VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 97)**

z dnia 9 maja 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 97)

9 maja 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Jarosława Krajewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Rafała Kowala, byłego dyrektora Centrum Analiz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie byłego funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (świadek nr 19), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Kowal** – były dyrektor Centrum Analiz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, były funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (**świadek nr 19**), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną – świadek wezwany przez Komisję, radca prawny **Aldona Figas –** pełnomocnik świadka Rafała Kowala, adwokat **Artur Przybora** – pełnomocnik świadka nr 19 oraz **Przemysław Gadomski**, **Wojciech Kamieński**, **Paweł Lewiński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Sylwia Łaska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** – dokumentalista oraz **Witold Paraniak** – redaktor z Biura Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie dwóch świadków. W punkcie pierwszym przesłuchanie pana Rafała Kowala, byłego dyrektora Centrum Analiz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W punkcie drugim przesłuchanie funkcjonariusza nr 19, którego dane stanowią informację niejawną.

Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Rafał Kowal.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Rafał Kowal:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję. Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za takie przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy w przypadkach określonych w ustawie o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 bądź 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

Widzę, że pan ustanowił pełnomocnika. Mamy pełnomocnictwo pani mecenas Aldony Figas. Ja nie wnoszę zastrzeżeń. Nie wiem, czy ktoś z Komisji chce tutaj zapoznać się z treścią pełnomocnictwa.

Proszę teraz o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Rafał Kowal:

Rafał Kowal, 44 lata, funkcjonariusz ABW.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo. Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Rafał Kowal:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę powtarzać za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Rafał Kowal:
Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Rafał Kowal:
…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Rafał Kowal:
…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Rafał Kowal:
…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Rafał Kowal:
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bardzo dziękuję.

Czy pan dyrektor chce skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Rafał Kowal:
Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję. Panie dyrektorze, jakby pan zechciał powiedzieć, jaką funkcję pan pełnił w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Interesuje nas od początku 2012 r.

Świadek Rafał Kowal:
Od 20 czerwca 2012 r. zacząłem pełnić funkcję dyrektora Centrum Analiz. Wcześniej byłem zastępcą dyrektora w innej jednostce organizacyjnej ABW.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A proszę powiedzieć, czy wcześniej był pan w delegaturze stołecznej, bo… Chodzi nam o styk ze sprawą Amber Gold oczywiście.

Świadek Rafał Kowal:
Byłem zastępcą dyrektora w jednej z jednostek organizacyjnych centrali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy zechciałby pan powiedzieć, w której jednostce?

Świadek Rafał Kowal:
Oczywiście będę na to gotów na posiedzeniu niejawnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A to jest jakaś informacja niejawna?

Świadek Rafał Kowal:
Pełnione przeze mnie funkcje… Funkcja nie, natomiast zakres działań tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale nie jest przewidziane pana posiedzenie niejawne, bowiem w pana przypadku została wyrażona zgoda na jawne posiedzenie, więc…

Świadek Rafał Kowal:

Tak, ale zakładam, że od momentu, w którym rozpocząłem pełnienie funkcji dyrektora Centrum Analiz, czyli od 20 czerwca 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Został pan zwolniony z tajemnicy w zakresie wszystkiego, co dotyczy Amber Gold. I teraz pytanie jest w związku z tym, ponieważ sprawa Amber Gold…

Ja nie wiem, czy mnie słychać, bo ja siebie nie słyszę w tym mikrofonie. Słychać mnie? Tak.

Ponieważ sprawa Amber Gold swój początek w ABW miała, wie pan, w czerwcu 2010 r., więc stąd to pytanie, czy pan wcześniej również był w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i ewentualnie w której komórce, ale pod kątem oczywiście styku i kontaktu ze sprawą Amber Gold i wszystkimi aspektami tego.

Świadek Rafał Kowal:

Pani poseł, pozwoli pani, że rzeczywiście w tym zakresie mógłbym odpowiedzieć na posiedzeniu niejawnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie jest przewidziane pana przesłuchanie, jest zgoda na pana jawne przesłuchanie w całości. Ale to nie chodzi o zakres, nie będziemy pana pytali. Chodzi o to, żebyśmy nie zadawali pytań, które na przykład w czasookresie, kiedy pan był zupełnie w innym miejscu i nie mógł, czy nie miał styku z Amber Gold. To tylko do tego zmierzam, więc nie będziemy pana pytać o czynności. Pytanie jest takie, czy była to jednostka… a wiemy, że nie tylko delegatura stołeczna i gdańska, ale też poszczególne departamenty centrali zajmowały się sprawą Amber Gold. I tylko do tego to pytanie zmierza.

Świadek Rafał Kowal:

Pani poseł, byłem zastępcą dyrektora w Departamencie Bezpieczeństwa Ekonomicznego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I ten departament również zajmował się sprawą Amber Gold, stąd moje pytane.

Dobrze, panie dyrektorze, proszę powiedzieć, kiedy po raz pierwszy pan zetknął się ze sprawą Amber Gold, w jakich okolicznościach, co pan się dowiedział.

Świadek Rafał Kowal:

Po raz pierwszy ze sprawą Amber Gold mogłem mieć styczność około kwietnia 2012 r. Były to informacje związane z tym, że OLT jest jakby… Amber Gold wszedł w biznes lotniczy związany z OLT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co pan pamięta jeszcze, kto panu ten informacje przekazał i w jakim celu?

Świadek Rafał Kowal:

To były informacje, o ile dobrze pamiętam, przekazane z Ministerstwa Finansów. I to były informacje przekazane prawdopodobnie celem dalszego wykorzystania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, ja rozumiem, że zwróciło się do was Ministerstwo Finansów. Do tego zaraz dojdziemy. Natomiast, czy to jest tak, że… dlaczego do pana wpłynęła ta informacja i – przede wszystkim – czy pan coś wiedział, co ma odpowiadać, kto się tym zajmuje i czego dotyczy problem.

Świadek Rafał Kowal:

Tak, oczywiście. Po wpłynięciu tego typu informacji odpowiednia komórka dokonuje sprawdzeń, w czyim zainteresowaniu dany temat jest lub będzie, zgodnie z położeniem geograficznym. I wówczas tego typu informacja z pozycji centrali była przekazywana do odpowiedniej delegatury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to proszę powiedzieć w takim razie, po wpłynięciu tej informacji z Ministerstwa Finansów, po pierwsze, o co Ministerstwo Finansów pytało. Czy pamięta pan?

Świadek Rafał Kowal:

O ile dobrze pamiętam, chciałbym być tutaj bardzo precyzyjny, to nie było pytanie, to była bardziej informacja. To było związane z Amber Gold. Może nie tyle, co z Amber Gold, co z OLT. I ta informacja została zgodnie z właściwością przekazana do delegatury stołecznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, jak wpłynęła ta informacja z Ministerstwa Finansów, czy w tej sytuacji pan udzielał odpowiedzi, czy przekazał to do delegatury.

Świadek Rafał Kowal:

Przekazałem delegaturze stołecznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A to ciekawe. Czy pan składał wyjaśnienia w tym zakresie?

Świadek Rafał Kowal:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy wyjaśniał pan w taki sposób, jak dzisiaj?

Świadek Rafał Kowal:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Przekazał pan to do delegatury stołecznej. Czyli kto udzielał odpowiedzi do Ministerstwa Finansów?

Świadek Rafał Kowal:

Biorąc pod uwagę, że to nie było pytanie, to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, to ja panu ułatwię sprawę. To jest dokument jawny. 19 kwietnia wpływa zapytanie do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czy w zainteresowaniu agencji pozostaje Marcin P., Amber Gold, OLT Express. To zapytanie wpływa i trafia do pana. To żebyśmy byli precyzyjni: Czy przypomina pan sobie teraz to zapytanie ze strony GIIF-u?

Świadek Rafał Kowal:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to jest to, o czym rozmawiamy?

Świadek Rafał Kowal:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym proszę powiedzieć… Czyli pan teraz twierdzi, że pan to przekazał do delegatury stołecznej, tak?

Świadek Rafał Kowal:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie robił pan żadnych notatek, ani odpowiedzi, ani niczego innego?

Świadek Rafał Kowal:

Żadna odpowiedź z pozycji centrali na to zapytanie nie była udzielana. Natomiast zgodnie z moją pamięcią miałem spotkanie z dyrektorem w Ministerstwie Finansów w sensie uszczegóławiającym, ponieważ jakby agencja prawnie miała ograniczone możliwości udzielania odpowiedzi na takiego typu zapytania. I zostałem poinformowany…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie dyrektorze, czy pan to przekazał do udzielenia odpowiedzi do delegatury stołecznej, czy też pan udzielał tej odpowiedzi?

Świadek Rafał Kowal:
Przekazałem do realizacji delegaturze stołecznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To co pan udzielał w takim razie, ustalał z dyrektorem z Ministerstwa Finansów? To delegatura stołeczna odpowiadała czy pan?

Świadek Rafał Kowal:
W pierwszym etapie, jak wpłynęło to pismo, rozmawiałem z dyrektorem w Ministerstwie Finansów w GIIF-ie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Z kim?

Świadek Rafał Kowal:
Zastępca dyrektora, o ile dobrze pamiętam, pan Robert Świderski. W tym zakresie jakby, jakie są przesłanki tego. Na to uzyskałem informację, że to jest celem informacyjnym dla agencji. W związku z tym przekazałem to, po sprawdzeniu, do której kompetencji, której delegatury to będzie należało, przekazałem to do realizacji delegaturze stołecznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie dyrektorze, z tego pisma m.in. oczywiście – to pokazuję, bo jest jawne – wynika, że to nie była żadna informacja, tylko zapytanie i nie udzielił pan na nią odpowiedzi. Zlekceważył pan Ministerstwo Finansów. Czy tak było?

Świadek Rafał Kowal:
Nie, pani poseł. Przekazałem to do realizacji do delegatury stołecznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, komu pan to przekazał, fizycznie wręczył do ręki, żeby udzielił odpowiedzi ministerstwu?

Świadek Rafał Kowal:
Pani poseł, zakładam, że to było przesłane drogą pisemną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Do którego wydziału?

Świadek Rafał Kowal:
Jak przypuszczam, mogło to być przekazane albo na dyrektora, albo na zastępcę dyrektora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Delegatury stołecznej, tak?

Świadek Rafał Kowal:
Tak. Tak zakładam. Natomiast 100-procentowej pewności nie mam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I oni mieli… Proszę pana, a dlaczego z Ministerstwa Finansów jest odpowiedź, że nigdy nie uzyskano na to odpowiedzi?

Świadek Rafał Kowal:
Nie potrafię, pani poseł, na to pytanie odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy podpisywał pan jakiekolwiek pismo, aby nie udzielać odpowiedzi Ministerstwu Finansów, a dokładniej GIIF-owi na to, czy ABW interesuje się tymi podmiotami?

Świadek Rafał Kowal:

Pismo?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Rafał Kowal:

Pisma nie kojarzę. Natomiast mogła być moja dekretacja z uwagi na ustalenia. Czyli, że przekazuję celem wykorzystania tych informacji oraz ograniczenia prawne, że nie udzielamy odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Że co?

Świadek Rafał Kowal:

Że nie udzielamy odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jeżeli nie udzielacie odpowiedzi, taka była pana dekretacja, to proszę powiedzieć, jak to się ma do tego, że pan powiedział, że przekazał to celem udzielenia odpowiedzi departamentowi…

Świadek Rafał Kowal:

Celem dalszej realizacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, proszę się skupić i powiedzieć, co pan zrobił z tym, jak GIIF chciał podjąć współpracę z ABW w zakresie OLT, Marcina P. i Amber Gold i złożył do państwa 19 kwietnia zapytanie. Bo podaje pan już trzecią wersję tego, co pan z tym zrobił. Ostatnia, jak słyszymy, brzmi w ten sposób, że nie udzielicie odpowiedzi. Więc która, jak to w rzeczywistości było, bo składa pan zeznania pod odpowiedzialnością, żeby było precyzyjnie.

Świadek Rafał Kowal:

Pani poseł, precyzyjnie. Otrzymaliśmy pismo z GIIF-u. Następnym moim krokiem była konsultacja z zastępcą dyrektora GIIF-u w sensie zapytania, w jakim charakterze to zostało przekazane. Została mi udzielona wtedy informacja, że to jest celem dalszego wykorzystania przez agencję tej informacji. Po powzięciu tej wiedzy od zastępcy dyrektora w GIIF-ie ta informacja została przesłana do delegatury stołecznej ABW.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, przecież w tym piśmie jest wyraźne zapytanie ze wskazaniem parametrów i odpowiedzi. No, niechże pan nie mówi, że to była informacja, bo to było wyraźne pytanie i zaznaczenie w GIIF-e, że nie udzielacie na to odpowiedzi.

Świadek Rafał Kowal:

Ale pani poseł, to też była…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. To jest pana wersja. Więc uznał… porozmawiał pan z panem dyrektorem Świderskim. On powiedział, że to jest to zapytanie… jest wedle pana informacją dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Co pan dalej zrobił?

Świadek Rafał Kowal:

Przesłałem tę informację do delegatury stołecznej celem dalszej realizacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co to znaczy „dalszej realizacji”?

Świadek Rafał Kowal:

To znaczy, że delegatura stołeczna miała obowiązek rozpoznać ten przedmiot w porozumieniu z GIIF-em albo z innymi metodami pracy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy zobowiązał pan delegaturę stołeczną do podjęcia współpracy z GIIF-em?

Świadek Rafał Kowal:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I teraz dochodzimy do tej trzeciej wersji. Czy zrobił pan adnotację, żeby nie udzielać odpowiedzi na to zapytanie?

Świadek Rafał Kowal:

Tak, na piśmie jest adnotacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To w takim razie proszę powiedzieć, jak się ma adnotacja, aby nie udzielać odpowiedzi GIIF-owi do tego, że pan zlecił to delegaturze stołecznej, aby udzieliła… podjęła tę współpracę.

Świadek Rafał Kowal:

Pani poseł, dlatego że… Jakby z materiałów wewnętrznych wynikało, że OLT funkcjonuje na terenie delegatury stołecznej. W związku z tym skoro spółka funkcjonuje na terenie delegatury stołecznej, informacje zostały przekazane przez GIIF dotyczące tej spółki, wówczas siłą rzeczy delegatura stołeczna powinna tym tematem rozpoznać… i stąd…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak się to ma do pana adnotacji, aby nie udzielać odpowiedzi GIIF-owi w takim razie?

Świadek Rafał Kowal:

Dlatego, że to było tylko celem informacyjnym dla agencji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa rozumie w takim razie, czy pan… czy delegatura stołeczna miała odpowiedzieć, czy… przekazał pan te informacje z adnotacją, żeby nie odpowiadać? Bo ja nie rozumiem, panie dyrektorze.

Świadek Rafał Kowal:

Pani poseł, tak jak mówiłem, z dyrektorem Świderskim ustaliłem, że to jest informacyjnie dla agencji i że oni ze swojej strony nie oczekują odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę pana, pamięta pan, w jakim terminie była prośba o udzielenie odpowiedzi w tej informacji, o której pan mówi, że była informacją, a wyraźnie jest napisane w zestawieniu, które jest jawne, że to jest zapytanie? Dokładnie, zapytanie, czy w zainteresowaniu ABW pozostają wymienione podmioty… Pamięta pan, czy była data, do kiedy proszą o odpowiedź?

Świadek Rafał Kowal:

Niestety nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jak mogła być to informacja? A była data?

Świadek Rafał Kowal:

Pani poseł, opieram się na konsultacji z dyrektorem Świderskim.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, to teraz już zostawmy to. Pan dyrektor Świderski wytłumaczył panu, że to jest źle napisane, to chodzi o poinformowanie was, a nie informację czy współpracę. To pytanie jest inne: Czy zlecił pan rozpoznanie o udzielenie odpowiedzi i podjęcie współpracy, czy zrobił pan adnotację „Nie udzielać odpowiedzi"?

Świadek Rafał Kowal:

Z tego, co pamiętam, w piśmie, w którym jakby… było pismem przewodnim do… w którym jest załączona ta informacja, była prośba o podjęcie stosownych działań służbowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy wyraził… zapisał pan adnotację „Nie udzielać odpowiedzi"?

Świadek Rafał Kowal:

Chodzi w piśmie przewodnim, czy w piśmie, na którym jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, czy pan może wprost? Pan nie udzielił odpowiedzi na to.

Świadek Rafał Kowal:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy w dekretacji w takim razie do Departamentu III napisał pan „Nie udzielać odpowiedzi"?

Świadek Rafał Kowal:

Nie, w piśmie przewodnim coś takiego nie zostało umieszczone.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w piśmie załączonym do pisma przewodniego pan dyrektor tak napisał?

Świadek Rafał Kowal:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To dobrze, w końcu żeśmy się zrozumieli. Po co pan, dlaczego pan napisał w takim razie w piśmie do pisma przewodniego, aby nie podejmować współpracy z GIIF-em i nie udzielać im informacji?

Świadek Rafał Kowal:

Ja nie napisałem, pani poseł, żeby nie podejmować współpracy z GIIF-em, tylko że GIIF przedmiotową informację przesyła nam celem dalszego przez agencję rozpoznania tematu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, ustalmy jedno: Czy użył pan sformułowania „Nie udzielać odpowiedzi"?

Świadek Rafał Kowal:

Z tego, co pamiętam, mogłem takie sformułowanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To czy pan słyszy się, co pan mówi? Czy pan w takim razie… Pytanie jest proste: Dlaczego pan napisał, żeby nie udzielać informacji GIIF-owi?

Świadek Rafał Kowal:

W związku z konsultacjami z panem dyrektorem Świderskim oraz tym, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie ma narzędzi prawnych na udzielanie tego typu odpowiedzi. Natomiast główną przesłanką jest to, że to, tego typu… zostało ustalone z dyrektorem Świderskim, który mnie poinformował, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Że napisał pismo z prośbą, żeby pan nie udzielał odpowiedzi na jego pismo. No, panie dyrektorze, niechże się pan zlituje.

Świadek Rafał Kowal:

Ale pani poseł, ale naprawdę nie jestem w stanie odpowiedzieć pani poseł na pytanie, dlaczego podpisujący to pismo adresowane na agencję pisze w piśmie jedno, a w trakcie konsultacji mówi drugie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie dyrektorze, proszę powiedzieć, skoro pan już ujawnił nazwisko, proszę powiedzieć, kim był pan Świderski w Ministerstwie Finansów.

Świadek Rafał Kowal:
O ile dobrze pamiętam, zastępcą dyrektora w GIIF-ie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy on był delegowanym funkcjonariuszem?

Świadek Rafał Kowal:
Nie potrafię odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie potrafi pan na to pytanie odpowiedzieć? No, dobrze. To proszę powiedzieć w takim razie ogólnie, czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego deleguje funkcjonariuszy do różnych ministerstw, m.in. do Ministerstwa Finansów.

Świadek Rafał Kowal:
Ja osobiście nigdy nie uczestniczyłem w tego typu decyzjach. Zakładam, że tak, natomiast ja nie mam osobistej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy to automatycznie oznacza i zakłada współpracę pomiędzy, GIIF-em, wywiadem skarbowym a innymi instytucjami, policją, ABW itd.?

Świadek Rafał Kowal:
Zakładam, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Więc chcę to… Ustalmy sobie: Czy wedle pana, zgodnie z polskim prawem, ABW może współpracować z tak wyspecjalizowaną jednostką jak GIIF, czy nie ma możliwości takiej współpracy?

Świadek Rafał Kowal:
Jeżeli są przesłanki, to tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze. To proszę mi powiedzieć, czy wedle pana w takim razie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego może udzielać jakichś informacji Generalnemu Inspektorowi Informacji Finansowej.

Świadek Rafał Kowal:
Jeżeli to jest związane z terroryzmem, przeciwdziałaniu terroryzmowi, praniu brudnych pieniędzy, tego typu korespondencja może mieć miejsce, w mojej opinii oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W związku z powyższym proszę powiedzieć, jaki był powód tego, że nie podjęliście państwo w ówczesnym okresie współpracy z generalnym inspektorem, który, jak pan sam zauważył, zajmuje się… w tym przypadku o terroryzmie na szczęście nie było mowy, wchodziło w grę pranie brudnych pieniędzy. Jaki był powód, że pan napisał, aby nie udzielać odpowiedzi GIIF-owi?

Świadek Rafał Kowal:
Ustalenia z zastępcą dyrektora GIIF-u, że to jest informacja przekazana agencji celem dalszego wykorzystania. Zakładam, że po prostu chodziło o to, żeby delegatura stołeczna – podkreślam – zakładam, żeby delegatura stołeczna mogła temu tematowi przyjrzeć się z poziomu operacyjnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy w późniejszym okresie zgłaszano panu zastrzeżenia, że nie odpowiedziano na to pismo i nie podjęto współpracy?

Świadek Rafał Kowal:

Nie jest mi znana taka korespondencja, ani nie jest mi znane tego typu zastrzeżenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Panie dyrektorze, to od tego się zaczęło. Ustalił pan, że zajmuje się tym departament… delegatura stołeczna. Proszę powiedzieć, co pan wtedy ustalił, z kim pan ustalał, co się dzieje w tej sprawie, kto się nią zajmuje, czego ona dotyczy itd.

Świadek Rafał Kowal:

Po przesłaniu tej informacji w ramach departamentu przeciwdziałania moja styczność z przedmiotem Amber Gold i OLT nie miała więcej miejsca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie miała więcej miejsca. Proszę pana, czy uczestniczył pan kiedykolwiek w naradach w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w związku z tą sprawą?

Świadek Rafał Kowal:

Jeżeli mówimy o etapie, kiedy byłem dyrektorem Centrum Analiz…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, mówimy o etapie pana pracy…

Świadek Rafał Kowal:

Nie. Jeżeli mówimy o etapie, kiedy byłem zastępcą dyrektora, to nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w późniejszym okresie?

Świadek Rafał Kowal:

W późniejszym okresie były tego typu spotkania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Gdzie, kiedy, z kim, w jakim celu i jakie były ustalenia?

Świadek Rafał Kowal:

Pani poseł, precyzyjnie nie będę potrafił odpowiedzieć, natomiast biorąc pod uwagę specyfikę czasową, to mogło być w lipcu, dlatego że od tego momentu jakby rozpocząłem pełnienie funkcji dyrektora Centrum Analiz i uczestniczyłem… Było przedstawianie jakby ustaleń agencji w odniesieniu do informacji przekazanych przez banki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, proszę powiedzieć w takim razie… Rozumiem, że rola pana wydziału miała też sprowadzać się m.in. do tworzenia tych analiz, które spływały, rachunki bankowe i przepływy.

Świadek Rafał Kowal:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć w takim razie, czy… Mówi pan, że to gdzieś od początku lipca zaczęło się…

Świadek Rafał Kowal:

Zakładam… tak…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć…

Świadek Rafał Kowal:

…było w Centrum Analiz, a ja jestem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy, kto pierwszy raz zaprosił pana na takie spotkanie, kto w nim uczestniczył i co żeście ustalili?

Świadek Rafał Kowal:

Mogło to być na przełomie, w lipcu zakładam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jasne.

Świadek Rafał Kowal:

Chodzi o to, że otrzymaliśmy, otrzymałem, jednostka otrzymała, jakby to ująć, szereg excelowskich plików, z których trzeba było dokonać analizy przepływów finansowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Finansowych. Ale pytanie jest takie… Bo my wiemy oczywiście, co państwo żeście wytworzyli. Pytanie jest takie: Kto pana zaprosił na spotkanie, kto na nim był i co panu powiedziano, co będzie pan robił?

Świadek Rafał Kowal:

Zakładam – podkreślam – zakładam, że to było, że to musiało być u szefa i w związku z tym, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szefa, czyli u pana generała Bondaryka, tak?

Świadek Rafał Kowal:

Tak. Zakładam, że tak. Natomiast pewności 100-procentowej nie mam – chodzi tylko i wyłącznie, że zakładam – i tam postawiono przed Centrum Analiz zadanie dokonania stosownych analiz na podstawie materiałów, które otrzymaliśmy z banków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, kto uczestniczył w tym spotkaniu jeszcze?

Świadek Rafał Kowal:

Niestety nie pamiętam. Poza mną, generał… Naprawdę przepraszam, takich szczegółów nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, proszę powiedzieć, czy pan wie, jak zostały podzielone zadania pomiędzy konkretne departamenty, ewentualnie delegatury.

Świadek Rafał Kowal:

Szczegółów nie znam. Wiem, co zostało postawione przed Centrum Analiz. Natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dla kogo pan wykonywał te analizy?

Świadek Rafał Kowal:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dla kogo wykonywał pan te analizy?

Świadek Rafał Kowal:

Te analizy były wykonywane na rzecz Gdańska, bo Gdańsk był zleceniodawcą formalnie tych analiz, tych kilkunastu analiz, o ile dobrze pamiętam, które zostały przygotowane. Nie jestem pewien na 100%, ale w mojej opinii egzemplarz szedł do Departamentu Postępowań Karnych oraz do delegatury stołecznej mógł iść i do Departamentu II A.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze…

Świadek Rafał Kowal:

Natomiast tutaj nie mam 100-procentowej pewności. Jestem przekonany, że do Gdańska na… te analizy szły do śledztw, dlatego że była ścisła współpraca między wydziałem, który u mnie tym tematem się zajmował w mojej jednostce, a delegaturą w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, czy mieliście wykonać tylko przelewy z kont Amber Gold, czy również OLT i dalsze ewentualnie przelewy na kontach osób uczestniczących, czyli Marcina, Katarzyny P. oraz panów prezesów linii lotniczych?

Świadek Rafał Kowal:

Pani poseł, pani przewodnicząca, dokładnie nie pamiętam, na jaką rzecz, na czyją rzecz były przekazywane, były przygotowywane… w sensie, jaki zakres tematyczny był tych analiz przygotowywany dla delegatury w Gdańsku. Natomiast pamiętam, że dokonywano takiej globalnej analizy, dotyczącej Amber Gold, która znalazła później potwierdzenie w badaniach Ernst & Young. Natomiast co do szczegółów, jakby co poszczególna analiza…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A nie, nie. Nie pytam… Ja pytam, jakie zlecenie pan dostał.

Świadek Rafał Kowal:

Dostaliśmy zlecenie dokonania analizy przepływów finansowych w Amber Gold, jak te pieniądze wchodziły i jak te pieniądze wychodziły.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy dostaliście analizę kont OLT?

Świadek Rafał Kowal:

Niestety nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy dostaliście państwo analizę kont osób, które mogły służyć do wyprowadzania pieniędzy z kont Amber Gold?

Świadek Rafał Kowal:

Pani przewodnicząca, takich szczegółów nie pamiętam. Jeżeli tego typu analiza była przygotowywana, to pewno jest i było to przygotowywane. Natomiast ja jakby tak dokładnie nie potrafię odpowiedzieć pani poseł na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, z kim i jak często pan konsultował postępy swoich prac?

Świadek Rafał Kowal:

To znaczy, mówimy o tym elemencie w Centrum Analiz, tak? To można to podzielić właściwie na taki etap. Pierwszy to trzeba było przygotować taką globalną, nazwijmy to, analizę przepływów, która…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z kim i kiedy pan konsultował postępy swoich prac?

Świadek Rafał Kowal:

To było konsultowane na pewno z generałem Bondarykiem, któremu były przedstawiane jakby postępy spraw.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, proszę powiedzieć, czy będąc jeszcze zastępcą dyrektora departamentu ekonomicznego, czy dotarły do pana informacje związane z wejściem na rynek OLT, z niebezpieczeństwem tym związanym dla interesów ekonomicznych państwa oraz samą działalnością piramidy finansowej Amber Gold.

Świadek Rafał Kowal:

Pani poseł, w ramach funkcji zastępcy dyrektora moja styczność ze sprawą Amber Gold miała miejsce tylko i wyłącznie w odniesieniu do tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli tylko tego 19 kwietnia, jak wpłynęło to pismo.

Świadek Rafał Kowal:
Tak. I później ja już w ramach, mówimy w ramach Departamentu II A, nie miałem styczności z…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A ja mam takie pytanie. Proszę powiedzieć, czy pan pamięta, jaką funkcję pełnił pan Świderski, wtedy jak pan z nim ustalał, że to zapytanie to nie jest zapytanie, tylko informacja.

Świadek Rafał Kowal:
Moim zdaniem był zastępcą dyrektora, ale pewności nie mam 100-procentowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy pan treść tej notatki, żeby nie udzielać odpowiedzi, z kimś konsultował, czy jakby podjął samodzielnie decyzję u siebie w ABW?

Świadek Rafał Kowal:
Naprawdę nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy informował pan wtedy pana generała Bondaryka o tym, że GIIF interesuje się tymi podmiotami i prosi was o odpowiedź?

Świadek Rafał Kowal:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie pamięta pan. A czy pan generał Bondaryk na etapie, kiedy pan był jeszcze w departamencie ekonomicznym, interesował się tą sprawą?

Świadek Rafał Kowal:
Pani poseł, ja byłem zastępcą dyrektora. I ja osobiście jako zastępca dyrektora nie posiadałem styczności bezpośredniej z…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Krótko.

Świadek Rafał Kowal:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, nie miał pan kontaktu. Panie dyrektorze, proszę powiedzieć, do którego momentu pracowaliście nad analizami dla Amber Gold.

Świadek Rafał Kowal:
Analiz było kilkanaście, o ile dobrze pamiętam. Zakładam, że na pewno z półtora roku mogliśmy pracować albo i… dłużej nie sądzę. To jakby tempo i zakres tych analiz był inicjowany przez Gdańsk, dlatego że to Gdańsk jakby zadaniował…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A skąd dostawaliście materiały źródłowe?

Świadek Rafał Kowal:
O ile dobrze pamiętam, one były przekazane w ramach śledztwa agencji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli od organów ścigania dostawaliście…

Świadek Rafał Kowal:
Zakładam, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…nie z GIIF-u bezpośrednio?

Świadek Rafał Kowal:

Nie, nie, nie. Od organów ścigania, bo to już było w ramach śledztwa, agencja miała przygotować tego typu analizę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, proszę powiedzieć, czy po odejściu ze stanowiska przez pana generała Bondaryka jego następca również interesował się tą sprawą i spotykał się z panem w tej sprawie.

Świadek Rafał Kowal:

Generalnie po… od drugiej… od momentu kiedy rozpocząłem, agencja zajmowała się szeroko pojętymi parabankami. Natomiast, czy indywidualnie w odniesieniu do Amber Gold i tego zagadnienia, nie potrafię pani poseł odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. To proszę powiedzieć, czy pan pamięta, co państwu wyszło z tych analiz.

Świadek Rafał Kowal:

Będzie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Konkluzja, bo oczywiście…

Świadek Rafał Kowal:

Generalny zarys był taki, że w okresie działalności Amber Gold wpływy na rzecz Amber Gold były w granicach 800, może 900 mln zł. Były generalnie posortowane wypływy, podzielone. I to można podzielić tak właściwie na trzy bloki. Jeden blok to jakby zwracanie klientom pieniędzy z wpłat. To, o ile dobrze pamiętam, mogło być w granicach… to wszystko będzie w granicach 1/3. Czyli 1/3 to mogły być zwroty klientom za lokaty. 1/3, ok. 200, może 250 mln, o ile dobrze pamiętam, to było przekazanie środków na działalność OLT. I kolejna część to było, powiedzmy sobie, pozostałe czynności, typu urząd skarbowy, wynagrodzenia, zakup samochodów, działalność marketingowa. O ile dobrze pamiętam, bardzo dużo pieniędzy zostało inwestowanych w działalność marketingową. Tak globalnie oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa pyta, bo ja mogę tak pytać, może ktoś z państwa… To ja oddaję na razie głos.

Bardzo proszę, pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem zapytać, czy Centrum Analiz uczestniczyło w przygotowaniu informacji z 24 maja 2012 r. od generała Krzysztofa Bondaryka do sześciu najważniejszych osób w państwie, w tym do prezydenta Bronisława Komorowskiego, premiera Donalda Tuska, pana ministra Jacka Cichockiego, pana ministra Jacka Rostowskiego, pana ministra Sławomira Nowaka i pana przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego pana Andrzeja Jakubiaka.

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, dlatego że w ówczesnym czasie nie byłem dyrektorem Centrum Analiz. I naprawdę nie potrafię… Jakby technicznie każda informacja ma swojego wytwórcę, czyli numer kadrowy jest, który definiuje, kto napisał tę informację.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że pan nie ma żadnych informacji na temat przygotowań informacji przekazywanych w trybie art. 18 ustawy o ABW i AW w sprawie Amber Gold.

Świadek Rafał Kowal:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie ma pan żadnych informacji.

Świadek Rafał Kowal:

Nie posiadam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nigdy nie był pan świadkiem rozmowy, jakie należy przygotować informacje?

Świadek Rafał Kowal:

Nie, w tym okresie nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. Ale jeżeli chodzi o analizy przepływów finansowych z kont Amber Gold, rozumiem, że świadek dysponuje taką wiedzą.

Świadek Rafał Kowal:

Właściwie, panie pośle, wiedzę, którą posiadam, miałem sposobność przed chwileczką pani poseł Komisji szanownej przedstawić. Natomiast elementy, które funkcjonowały po czerwcu, po lipcu tak naprawdę, w ramach Centrum Analiz, to powinienem… to oczywiście przepływy były przygotowywane i, o ile dobrze pamiętam, była też przygotowywana jedna informacja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. Jeśli chodzi o kwestię analiz, które były wykonywane, wtedy kiedy pełnił pan funkcję dyrektora, czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego ustaliła lukę prawną, która umożliwiała przestępcom prowadzenie działalności gospodarczej, zasiadanie w organach spółek, choćby jak w przypadku pana Marcina P., pełnienie funkcji w kilku spółkach Prawa handlowego jako prezes tych spółek. Chodzi o lukę prawną, że wbrew zakazowi wynikającemu z Kodeksu spółek handlowych przestępcy prowadzili działalność jako prezesi tych spółek.

Świadek Rafał Kowal:

Ja w ramach Centrum Analiz nie przypominam sobie tego typu konkluzji. Analizy, które przygotowywaliśmy, jakby oparte były na excelowskich blokach, które zostały nam przekazane, excelowskich plikach. I najważniejszym elementem w ramach analizy było… dobre przygotowanie tych plików do tego, co jest wpływem, co jest wypływem, dlatego że każdy bank miał, z tego, co pamiętam, każdy bank miał to inaczej opisywane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To zaraz przejdziemy do wyników pracy Centrum Analiz ABW i tych szeregu działań podejmowanych w celu ustalenia, kto był beneficjentem tych środków wypłacanych z kont Amber Gold. Ale jeszcze chciałem zapytać, czy kiedykolwiek Centrum Analiz ABW, wtedy kiedy pełnił pan funkcję dyrektora, ustaliło lukę prawną w tym zakresie, którą przedstawiłem, że wbrew zakazowi wynikającemu z art. 18 Kodeksu spółek handlowych przestępcy prowadzą działalność, a niejako państwo daje rękojmię, że te osoby są zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, nie przypominam sobie takiej konkluzji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy jest znana panu informacja, raport analityczny Centralnego Biura Antykorupcyjnego z lipca 2010 r., w którym to funkcjonariusze CBA podkreślają, że istnieje zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu prawnego i również zagrożenie, że to instytucje państwa uwiarygadniają przestępców, którzy wbrew zakazowi pełnią funkcję choćby prezesów tych spółek?

Świadek Rafał Kowal:

Słyszałem o tego typu informacji, ale natomiast nie przypominam sobie, żebym z nią się zapoznał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nigdy nie rozmawiał pan na ten temat zarówno ze swoimi funkcjonariuszami, z generałem Bondarykiem jako szefem ABW, że istnieje…

Świadek Rafał Kowal:

Nie przypominam sobie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…taki problem, który byłby również zdiagnozowany przez analityków ABW?

Świadek Rafał Kowal:

Nie przypominam, panie pośle, nie przypominam sobie tego typu spotkania, tego typu konkluzji. Tak jak mówiłem, działania Centrum Analiz w zakresie Amber Gold skupiły się na, nazwijmy to, tym elemencie technicznej analizy tych plików excelowskich, które otrzymaliśmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. Ale to jeszcze tak, żeby od razu może jednoznacznie przeciąć jakby dyskusję na ten temat, ponieważ wiemy, że taki raport specjalny ze strony CBA został przekazany do pana ministra Jacka Cichockiego 15 lipca 2010 r. A czy znany jest panu raport analityczny Centralnego Biura Antykorupcyjnego, który został przekazany dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego 28 sierpnia 2012 r. na temat Amber Gold?

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, nie przypominam sobie tego typu analizy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W tym raporcie również znajduje się informacja, już po wybuchu afery Amber Gold, że z informacji posiadanych przez CBA wynika, że pomimo zakomunikowania przez biuro tego poważnego problemu prawnego Ministerstwo Sprawiedliwości dotychczas nie zrealizowało działań legislacyjnych, zmierzających do usunięcia zidentyfikowanych problemów prawnych ani działań zmierzających do ustalenia, ile osób zasiada w organach krajowych spółek Prawa handlowego, wbrew zakazowi z art. 18 Kodeksu spółek handlowych. Czy ten problem był dla pana znany jako dyrektora Centrum Analiz ABW?

Świadek Rafał Kowal:

Generalnie nie przypominam sobie tej analizy oraz tego tematu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tego tematu sobie pan nie przypomina.

To jeszcze mam pytanie dotyczące już konkretnych analiz, wykonywanych jako analizy przepływów finansowych ze środków Amber Gold. Ponieważ chciałbym zapytać świadka, ponieważ pierwsza taka informacja pochodzi z 18 lipca 2012 r., kiedy to zastępca dyrektora Departamentu Postępowań Karnych ABW zwrócił się do Centrum Analiz ABW o przeprowadzenie i sporządzenie na potrzeby śledztwa, prowadzonego przez gdańską delegaturę ABW, kompleksowej analizy powiązań personalno-kapitałowych Amber Gold, Marcina P., pani Katarzyny P. W podsumowaniu odpowiedzi z 6 sierpnia 2012 r. Centrum Analiz ABW wskazało, że analiza rachunków bankowych Amber Gold wskazuje, że działalność tej spółki stanowi piramidę finansową. Jedynie 1,5% według wtedy ustaleń Centrum Analiz ABW środków z wpłat klientów przeznaczone było na zakup złota, platyny i srebra.

Czy pan potwierdza, że 6 sierpnia 2012 r. państwo mieliście ustalenia, które wskazywały, że firma Amber Gold to piramida finansowa?

Świadek Rafał Kowal:

Jeżeli takie sformułowanie padło, to zakładam, że w tych analizach, które zostały przeprowadzone, takie konkluzje można było wysnuć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest w podsumowaniu. Znajduje się tutaj również informacja, że ta jednoznaczna ocena będzie możliwa w momencie zbadania wszystkich rachunków. Ale to były ustalenia, które

tak jak zacytowałem, bo to był konkretny cytat z tego pisma, wskazują, że jeszcze wtedy, kiedy firma Amber Gold działała na rynku do 13 sierpnia 2012 r., państwo mieliście takie informacje i takie stwierdzenia faktów odnośnie do braku zakupów złota.

Czy pan przypomina sobie ten element dotyczący ustaleń, czy firma Amber Gold ze środków klientów Amber Gold zakupiła metale szlachetne?

Świadek Rafał Kowal:

Z tego, co pamiętam, z tej analizy powiedzmy, określimy ją tutaj globalnej, w tej 1/3 środków z tych 900 mln zł były przeznaczone na, powiedzmy, podatki, ZUS, wynagrodzenia, zakup samochodu, zakup nieruchomości, reklama. Nie wykluczam, że jakiś promilem z tego był zakup złota. Natomiast skoro padło sformułowanie, że był to taki…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Około 1,5% środków klientów Amber Gold zostało przeznaczonych jedynie na zakup metali szlachetnych.

Świadek Rafał Kowal:

Jeżeli takie sformułowanie padło, to musiało ono wynikać z przygotowanej przez nas analizy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. I w związku z tymi ustaleniami firma Amber Gold działa, pan Marcin P. organizuje konferencje prasowe. A co robi Centrum Analiz ABW i jakie były informacje, które pan również przekazywał kierownictwu ABW?

Świadek Rafał Kowal:

Informacje dotyczące bieżących ustaleń oraz, o ile dobrze pamiętam, sierpień… Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wystosowała kolejną informację. Nie pamiętam dokładnie, kto był na rozdzielniku, ale ona główne przesłanie miała takie, że współpraca na linii prokurator – agencja wymaga poprawy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan również dostrzegał te problemy, jeśli chodzi o współpracę z prokuraturą?

Świadek Rafał Kowal:

Ja jako dyrektor Centrum Analiz nie, dlatego że my nie współpracowaliśmy bezpośrednio z prokuraturą, natomiast tego typu informacje jakby… tego typu wiedza musiała spłynąć z Departamentu Postępowań Karnych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jak mówimy o problemach, to czy pan mógłby odpowiedzieć na takie pytanie: Czy pan dostrzegał koordynację działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wobec podmiotów z Grupy Amber Gold? Kto koordynował te działania?

Świadek Rafał Kowal:

Biorąc pod uwagę, że głównym zleceniodawcą dla nas była delegatura w Gdańsku, dla nas partnerem do rozmów była delegatura w Gdańsku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek ze strony kierownictwa ABW usłyszał pan, że sprawę Amber Gold, OLT Express koordynuje delegatura gdańska ABW?

Świadek Rafał Kowal:

Ja nigdy na tego typu spotkaniach nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Momencik, jak to się ma do tego, jak pan przed chwilą powiedział, że na bieżąco informował generała Bondaryka o postępach swoich prac?

Świadek Rafał Kowal:

Ale to mówimy o tym pierwszym, powiedzmy, o tym lipcu, kiedy została, kiedy była przygotowywana ta główna analiza, taka, która pokazywała…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie dyrektorze, a widzi pan różnicę pomiędzy pierwszym spotkaniem a tym… kogo pan informował? Pan powiedział, że na bieżąco informował generała Bondaryka.

Świadek Rafał Kowal:
Pani poseł, precyzyjnie… OK, to spróbuję…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To precyzyjnie: Czy pan generał Bondaryk po lipcu interesował się tą sprawą i spotykał się z panem?

Świadek Rafał Kowal:
Ale od lipca do kiedy? W lipcu na 100% miałem… były spotkania z generałem Bondarykiem, na którym były przedstawiane…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, do momentu odwołania pana Bondaryka ze stanowiska.

Świadek Rafał Kowal:
Pani poseł, na pewno w lipcu przedstawiałem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy dla szefa ABW ta sprawa była ważna, czy spotkał się z panem w lipcu i na tym kończył? Czy to była sprawa priorytetowa? Bo cała Polska trzęsła się i wszyscy w sierpniu byli postawieni na nogi, a pan chce dziś powiedzieć, że pan nie pamięta, czy pan generał Bondaryk się tą sprawą interesował, czy nie. Krótko, interesował się: sierpień, wrzesień…

Świadek Rafał Kowal:
W moim przekonaniu generał Bondaryk interesował się sprawą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jak często się z panem spotykał?

Świadek Rafał Kowal:
Do momentu przedstawienia tego głównego zarysu zakładam, że to mogło być codziennie, najdalej co drugi dzień.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kiedy był przedstawiony główny zarys?

Świadek Rafał Kowal:
Główny zarys… Ja go w ciągu kilku… Główny, bardzo główny zarys mógł być przedstawiony w lipcu, pani poseł, a dokładniej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan powiedział, że pierwsze spotkanie było w lipcu.

Świadek Rafał Kowal:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To w jakim przedziale czasowym to było?

Świadek Rafał Kowal:
Załóżmy, że lipiec potraktujemy jako cały miesiąc. Od momentu… Śledztwo było chyba w lipcu wszczęte, czyli od momentu, kiedy mogliśmy otrzymać w ramach śledztwa dane z banków, to biorąc pod uwagę, że nad zagadnieniem pracowało sporo osób w ramach Centrum Analiz, to zostało przygotowane najszybciej, jak to potrafiliśmy zrobić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To znaczy, kiedy był ten główny zarys?

Świadek Rafał Kowal:
Zakładam, że to nie mógł być tydzień, może dwa od momentu, kiedy otrzymaliśmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To na pewno nie mogło być, bo dostawaliście przez ileś tygodni materiały, nad którymi żeście pracowali.

Świadek Rafał Kowal:

Przez kilka tygodni dostawaliśmy, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym analizy były tworzone przez kilka miesięcy, więc raczej coś to się wszystko nie trzyma.

Świadek Rafał Kowal:

Pełna zgoda, ale pani poseł, chodzi o główny zarys, o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale co z tego zarysu panu wynikało i kiedy on powstał? Jaki pan zrobił główny zarys, nie wiedząc, jaki jest zakres prac, który pan dostanie?

Świadek Rafał Kowal:

Dostaliśmy pliki excelowskie. I na tej podstawie, na podstawie plików, które posiadaliśmy na dzień X, ten dzień był jakby wyjściowy do tego, czy możemy uzupełnić analizę, czy jej nie możemy uzupełnić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, dostawaliście państwo, dostaliście w sumie 250 kont. Dostawaliście je sukcesywnie. Kiedy pan powiedział, że robi jakiś główny zarys i go przedstawił i czego… Jak to miało wyglądać? Skąd pan wiedział, co pan dostanie za 2 miesiące, z którego banku?

Świadek Rafał Kowal:

Dlatego, pani poseł, taka tego typu analiza była pewną… uzupełniana o kolejne przesłania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgadza się, to pan użył określenia, że przedstawił do momentu zrobienia głównego zarysu, spotykaliście się prawie codziennie. Więc ja usiłuję się dowiedzieć, po pierwsze, kiedy to było, a po drugie, na czym polegał ten główny zarys.

Świadek Rafał Kowal:

Główny zarys polegał na tym, co przedstawiłem, czyli widzieliśmy na podstawie tych kont, do których mieliśmy dostęp, że są wpłaty obywateli i są wyjścia z tych na różne cele. Natomiast ja nie potrafię dzisiaj odpowiedzieć, w którym to było momencie, czy to było po otrzymaniu plików z banku kolejnego, czy nie, dlatego że ilość…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, to wracając do pytania wyjściowego: Do kiedy spotykał pan się codziennie z panem generałem Bondarykiem w tej sprawie?

Świadek Rafał Kowal:

Zakładam, że w lipcu mogliśmy się spotykać codziennie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nie pytam, co pan zakłada, ja pytam, jak było, bo pan składa zeznania pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Świadek Rafał Kowal:

To, pani poseł, nie potrafię precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do wybuchu afery, po wybuchu afery?

Świadek Rafał Kowal:

Śledztwo agencja miała od lipca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Drugiego.

Świadek Rafał Kowal:

2 lipca. Skoro byłem już dyrektorem Centrum Analiz, to musiało być w lipcu. Ja naprawdę nie potrafię odpowiedzieć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, panie dyrektorze. Jak długo, do którego czasu, okresu spotykał się pan z panem generałem Bondarykiem i jak często w tej sprawie?

Świadek Rafał Kowal:

Zakładam, że dokładnej częstotliwości nie jestem w stanie podać…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To zapytam inaczej, bo to wszystko rozjaśni. O Michale Tusku skąd pan się dowiedział, że tam pracował?

Świadek Rafał Kowal:

Z prasy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z prasy. Ja teraz oddaję głos.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja jeszcze wrócę do kwestii koordynacji. Kto w centrali Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego koordynował działania, że np. delegatura gdańska zajmuje się tym zakresem, który został powierzony przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku, a np. wątkiem lotniczym czy całą tematyką lotniczą delegatura warszawska, co robi Centrum Analiz? Bo w końcu Centrum Analiz nie było podległe pod delegaturę gdańską, tylko było inną jednostką, innym departamentem ABW. Kto w centrali ABW koordynował działania w sprawie Amber Gold?

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, ja nie uczestniczyłem w spotkaniu, w którym byłoby tego typu rozdzielenie zadań. Ja otrzymałem informację od szefa, że Centrum Analiz ma przygotować analizę przepływów finansowych w ramach plików, które otrzymywaliśmy z banków.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeżeli przejdziemy do jednej z tych analiz, jeśli chodzi o wypłaty środków na konta pani Katarzyny P., pana Marcina P., pani Danuty J.P., czy ten temat jest panu znany? Czy pan pamięta, czy Centrum Analiz dokonywało takich czynności analitycznych w tym zakresie?

Świadek Rafał Kowal:

Nie pamiętam precyzyjnie, ale nie mogę tego wykluczyć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ponieważ dysponujemy dokumentem, który wskazuje, że na rachunki osobiste pana Marcina P. i pani Katarzyny P.… i to jest analiza, przypomnę, z 8 stycznia 2014 r., w której to znajduje się informacja na temat tego, że państwo P. mieli uzyskać ponad 15 mln zł ze środków Amber Gold. Wiemy, że dzisiaj jest to kwota ponad 18 mln zł. Ale również znajduje się taka informacja, że pan Marcin P. i pani Katarzyna P. wypłacili sobie z różnych tytułów środki w wysokości ponad 3,5 mln zł. Chodziło również o kolejne miliony złotych, które miały być wypłacane w ramach umów cywilnoprawnych z firmą Amber Gold.

Jak ustaliło Centrum Analiz ABW, niemal całość tych środków została wydatkowana przez pana Marcina P. i pana Katarzynę P., a na koniec sierpnia 2012 r. suma pozostałych środków na ich kontach wynosiła ok. 10 tys. zł i 238 euro. Czy wynika z tego… czy pan to pamięta, że państwo P. skutecznie upłynnili te środki finansowe, które były wyprowadzane z Amber Gold bezpośrednio na ich rachunki bankowe?

Świadek Rafał Kowal:

Niestety w takich szczegółach nie pamiętam tych analiz.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A nie pamięta pan takich ustaleń, czy państwo dokonywaliście takich sprawdzeń, co stało się z tymi milionami złotych, przelanymi z kont Amber Gold na rachunki prywatne państwa P.?

Świadek Rafał Kowal:

Centrum Analiz przygotowywało, nazwijmy to, analizę przepływów i ona została przekazywana czy to do stołecznej, czy do Gdańska, którzy w ramach w swoich kompetencji tego typu tematy mogą rozpoznawać swoimi operacyjnymi możliwościami, których Centrum Analiz, jak z samej nazwy, nie posiadało.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pan nie rozmawiał na ten temat, gdzie zostały wytransferowane środki z Amber Gold, jeśli chodzi o rachunki prywatne państwa P.?

Świadek Rafał Kowal:

Ja nie, nie przypominam sobie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, tutaj jest informacja, że historia rachunków bankowych analizowanych przez Centrum Analiz ABW kończy się w sierpniu 2012 r. Suma środków zamyka się na wszystkich kontach w kwocie 9997,04 zł. Ale to jest niezwykle istotny element, żeby ustalić, co stało się ze środkami klientów Amber Gold i gdzie one zostały wytransferowane, bo również jak dzisiaj możemy to powiedzieć, tymi beneficjentami byli również, a może w sposób szczególny państwo P. Rozumiem, że w tym zakresie państwo nie podejmowaliście innych czynności?

Świadek Rafał Kowal:

My jako Centrum Analiz nie przypominam sobie, żebyśmy podejmowali dalsze ustalenia w tym zakresie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy państwo podejmowaliście ustalenia odnośnie do Funduszu Poręczeniowego AG? Czy ten podmiot z grupy Amber Gold jest znany panu dyrektorowi?

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, ilość rekordów, ilość przelewów, które były dokonane, zostały… na podstawie których została dokonana analiza, o której pani przewodnicząca też wspominała… Nie, naprawdę nie pamiętam tego typu informacji związanych z poszczególnymi firmami, podmiotami.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To, panie dyrektorze, zadam inaczej pytanie, wprost: Kto był według ustaleń Centrum Analiz ABW tym głównym beneficjentem środków wypłacanych z rachunków bankowych Amber Gold?

Świadek Rafał Kowal:

Tak jak wspominałem, analiza główna pokazała, że w zaokrągleniu z 900 mln zł 300 mln poszło, zostało wytransferowane, oddane klientom w ramach lokat, 250 mln – to jest kolejna 1/3 – zostało zainwestowane w OLT i pozostała 1/3 to były takie wpłaty typu, tak jak pan poseł wspomniał, możliwe, że na wynagrodzenia dla państwa P.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan przypomina sobie… Bo rozumiem, że możemy skoncentrować się na przykład w tym momencie na kwestii, jak to pan określił, tych środków na wydatki bieżące, na zakup nieruchomości, pojazdów, wynagrodzenia dla pracowników, ale również inne wydatki, bo wiemy o tym, że były też tam wydatki w wielu sklepach i w takich punktach jak fryzjer, jak inne takie punkty. I to mówię o wydatkach z rachunków bankowych Amber Gold, a nie mówię o rachunkach prywatnych.

Czy pan pamięta, kto według ustaleń Centrum Analiz ABW był głównym beneficjentem albo była grupa beneficjentów, których wskazywało Centrum Analiz jako te osoby, które otrzymały najwięcej środków?

Świadek Rafał Kowal:

Nie, niestety, nie pamiętam tego typu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan niestety.

To chciałem jeszcze wrócić do tego Funduszu Poręczeniowego AG. To był podmiot, który należał do tej samej grupy kapitałowej Amber Gold. Prezesem tej spółki był pan Marcin P. I to miała być ta gwarancja, która była reklamowana w wielu miejscach w Polsce, na reklamach wielkoformatowych, reklamach prasowych, które wskazywały, że wszystkie środki, które są wpłacane do firmy Amber Gold, one są gwarantowane i tym gwarantem miał być Fundusz Poręczeniowy AG. Z tych analiz, którymi dysponujemy jako odtajnionymi dokumentami, wynika, że ABW i Centrum Analiz dokonywało takiej pracy analitycznej. Czy pan pamięta, jakie były ustalenia?

Świadek Rafał Kowal:

Niestety, panie pośle, nie pamiętam ustaleń.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To może przypomnę tylko w pewnym zakresie, bo chodzi o to, że z tej analizy miało wynikać, że Fundusz Poręczeniowy AG dysponował środkami na poziomie ok. 230 tys. zł. A pan pamięta, jaka była kwota maksymalna wpłaty na tzw. lokatę w złoto w firmie Amber Gold?

Świadek Rafał Kowal:

Maksymalna?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Maksymalna.

Świadek Rafał Kowal:

Nie sądzę, że była.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Była. Od tysiąca do miliona, takie wpłaty przyjmowała firma Amber Gold. Ale to pokazuje, że jeżeli Fundusz Poręczeniowy AG miał dysponować środkami na poziomie ok. 230 tys. zł, to była to kwota niewspółmierna do kwoty lokat, które ten fundusz miał gwarantować i zabezpieczać. I czy świadek potwierdza, że tym wątkiem interesowały się choćby delegatura gdańska ABW, delegatura stołeczna, jakie były ustalenia, co dalej zrobiliście państwo w tym zakresie?

Świadek Rafał Kowal:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. W ramach Centrum Analiz przygotowywaliśmy analizę i Centrum Analiz jako jednostka odpowiedzialna, jakby odpowiedzialna… która mogła przygotować analizę na podstawie informacji otrzymanych z innych jednostek, z innych urzędów czy też w ramach prowadzonego śledztwa, na tej podstawie mogliśmy tylko i wyłącznie przygotować stosowną analizę, Jak pan poseł wspomniał, została przygotowana. Co do szczegółów tego typu, naprawdę nie potrafię…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak ja pamiętam szczegóły, to w momencie, kiedy dokonywaliście państwo tej analizy, to wyszło z niej również to, że kwota, która znajdowała się na kontach Funduszu Poręczeniowego AG, to było kilkadziesiąt tysięcy złotych, a te wpłaty do firmy Amber Gold miały być gwarantowane do wysokości 250 tys. zł, co pokazuje niewątpliwie, że to była zupełna fikcja. I choćby Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów powinien wcześniej, kiedy badał tę sprawę, również ustalić, że nie jest to podmiot niezależny od firmy Amber Gold, który gwarantuje wypłaty tych lokat.

Ale to może najpierw przedstawię tutaj fragment jednej z analiz Centrum Analiz ABW i później bym poprosił świadka o rozwinięcie wątku związanego z wpłatami na podwyższenie i wniesienie kapitału zakładowego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, będzie jakaś zmiana w tych pytaniach, czy już nigdy nie dostaniemy głosu?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, ja zadam jeszcze to pytanie i później będzie… kolejne osoby będą zadawały pytania świadkowi.

W analizie częściowej z września 2012 r. Centrum Analiz ABW zbadało wpłaty na kapitał zakładowy spółek z Grupy Amber Gold. I z tej analizy wynikało, że wielokrotnie za deklaracją wpłat nie kryły się faktyczne przepływy finansowe. Tym samym zarząd tych spółek wielokrotnie poświadczać miał nieprawdę o wniesieniu kapitału zakładowego.

Czy pan jako dyrektor miał informacje, jakie były ustalenia Centrum Analiz ABW w tym zakresie? Czy państwo jednoznacznie ustaliliście, że fałszowano choćby potwierdzenia przelewów, jeśli chodzi o podwyższenie kapitału zakładowego firm z Grupy Amber Gold?

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, my mogliśmy się opierać tylko i wyłącznie na tym, co otrzymaliśmy. Jeżeli analiza niesie taką informację, to ona wynikała z analizy przepływów finansowych w ramach Amber Gold.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozumiem, że państwo przekazywaliście większość tych informacji do delegatury gdańskiej?

Świadek Rafał Kowal:

To znaczy w moim… Nie dam… w moim przekonaniu…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wszystkie, tak?

Świadek Rafał Kowal:

…wszystkie powinny iść do Gdańska, a nie większość.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan raportował panu generałowi Bondarykowi na bieżąco właśnie te informacje, że państwu udało się uzyskać wiedzę, która potwierdzała, że firma Amber Gold to piramida finansowa? Jak wyglądała kwestia tych relacji w temacie wykonywanej pracy przez Centrum Analiz ABW i przekazywanie tej wiedzy do generała Bondaryka?

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, tak jak wspominałem, w pierwszym okresie po wszczęciu śledztwa, kiedy otrzymywaliśmy na bieżąco różne ilości, różnej jakości pliki, tego typu informacje były przekazywane generałowi Bondarykowi.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I pan generał Bondaryk również wskazywał nowe cele, nowe sprawy, które państwo macie po prostu przeprowadzić w ramach badania Amber Gold?

Świadek Rafał Kowal:

Centrum Analiz miało… postawionym przed Centrum Analiz zadaniem była analiza wszystkich przepływów kont, których agencja otrzymywała sukcesywnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że pan generał Bondaryk był bardzo dobrze poinformowany o ustaleniach Centrum Analiz ABW. Miał wiedzę, o której mówimy dzisiaj, m.in. jeśli chodzi o Fundusz Poręczeniowy AG, kwestię wydatków np. na reklamy, kwestię wydatków na grupę OLT Express ok. 300 mln zł.

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, mówimy o okresie, o ile dobrze pamiętam, do stycznia 2014 r. Jedna z analiz została tak przygotowana, tak, dobrze pamiętam?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To była ostatnia część analizy Centrum Analiz ABW.

Świadek Rafał Kowal:

W związku z tym zakładam, że generał Bondaryk nie był o wszystkich informowany.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja pytam o to oczywiście do momentu, kiedy pan generał Bondaryk pełnił funkcję szefa ABW. Już nie pytam o okres, kiedy nie pełnił tej funkcji, bo zakładam, że nie mógł mieć wglądu do tych niejawnych wtedy dokumentów.

Świadek Rafał Kowal:

W pierwszym etapie, kiedy była przygotowywana główna, nie chciałbym tego nazwać analiza… OK, główna analiza na podstawie danych, które posiadaliśmy na dany dzień, to generał Bondaryk był informowany.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję. Ja bym jeszcze tylko na moment chciała – już oddaję głos – wrócić do tego początku. Panie dyrektorze, czy pan wie coś na ten temat, aby Generalny Inspektor Informacji Finansowej zablokował konta Amber Gold?

Świadek Rafał Kowal:

Nie posiadam tego typu wiedzy, informacji. Nie wiem, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wie pan. A proszę powiedzieć, czy brak współpracy z państwem mógł spowodować, że w kwietniu GIIF nie miał odpowiedniej ilości informacji, aby podejmować taką decyzję.

Świadek Rafał Kowal:

Ale, pani poseł, trudno mi się jest zgodzić z tezą, że została zablokowana. Informacja nam została przekazana i zgodnie z…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie. Nie wam. Wie pan, skoro jest zapytanie z GIIF-u… Będziemy za chwilę pana Parafianowicza przesłuchiwać i uprzedzająco mogę założyć, znając materiał, że GIIF będzie tłumaczył, dlaczego nie wykonał czynności, bo nie dostał informacji. W związku z powyższym pytam pana, czy pan wie coś na ten temat, aby te informacje, o które was proszono, mogły służyć do tego, aby podjąć decyzję, aby jeszcze w kwietniu czy w maju, kiedy były pieniądze klientów na kontach, mogło dojść do blokady tych kont.

Świadek Rafał Kowal:

Nie posiadam tego typu wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie posiada pan tego typu informacji. Proszę powiedzieć, czy w późniejszym okresie ABW podjęła współpracę z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej.

Świadek Rafał Kowal:

Tak, zgodnie z moją wiedzą tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy?

Świadek Rafał Kowal:

Myślę, że to mogło być sierpień, wrzesień 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć w takim razie, dlaczego skoro GIIF prosił o tę współpracę od 19 kwietnia, mija kwiecień, maj, czerwiec, lipiec i pan mówi, że ta współpraca jest podjęta w sierpniu, czyli w momencie, w którym konta Amber Gold są wyczyszczone z pieniędzy klientów…

Świadek Rafał Kowal:

Pani poseł, ale w odniesieniu do sierpnia mówimy o zawiązaniu szerszej współpracy instytucjonalnej, która była związana z jednej strony agencja, z drugiej strony KNF, z trzeciej strony GIIF…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Prokuratura. Zgadza się.

Świadek Rafał Kowal:

…czy prokuratura. To był ten etap. Dzięki tym porozumieniom agencja bezpieczeństwa – bo wówczas, o ile dobrze pamiętam, były podpisywane porozumienia z tymi instytucjami – miała możliwość jakby w pełni udzielać informacji, przekazywać te informacje, uzupełniać materiał KNF-u czy innych instytucji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, a proszę powiedzieć, co stało na przeszkodzie, aby podjąć współpracę od momentu, kiedy GIIF o to prosił, czyli od kwietnia.

Świadek Rafał Kowal:

Pani poseł, informacja dotycząca z GIIF-u została nam przekazana i po rozmowie z zastępcą dyrektora, który przekazał, że to jest przekazane celem dalszego rozpoznania przez agencję, żeby agencja miała na ten temat wiedzę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, ale naprawdę to pismo jest tak oczywiste, że… Dobrze, no…

Świadek Rafał Kowal:

Ale pani poseł, ja nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ktoś pisze coś innego, a później w trakcie rozmowy przedstawia inne stanowisko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy rozmawiał pan kiedykolwiek z panem Parafianowiczem na temat tej sprawy?

Świadek Rafał Kowal:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A panem Rostowskim?

Świadek Rafał Kowal:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, a proszę powiedzieć w takim razie, czy fakt rozpoczęcia współpracy z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej wynikał z polecenia generała Bondaryka, czy też agencja, konkretny np. pana departament podjął samodzielnie taką decyzję, że teraz już zacznie współpracować.

Świadek Rafał Kowal:

Pani poseł, ale tu jest teza, że my nie współpracowaliśmy. Ta współpraca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan powiedział od sierpnia. Ale to pan powiedział…

Świadek Rafał Kowal:
Ta współpraca… ale ona została jakby zinstytucjonalizowana. W sensie zostało podpisane porozumienie między instytucjami, które pozwalało agencji wzmacniać materiał np. KNF-u, tak aby można było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To, czy pan coś wie, czy przed sierpniem była współpraca pomiędzy GIIF-em a agencją?

Świadek Rafał Kowal:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jakby pan zechciał powiedzieć, na jakim etapie i kto współpracował.

Świadek Rafał Kowal:
Każdy… Jednostka, która otrzymywała informacje w ramach prania brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu, współpracowała z GIIF-em.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To znaczy, konkretnie: Na czym ta współpraca polegała i skąd pan to wie, i która to była jednostka?

Świadek Rafał Kowal:
Informacje z GIIF-u przypływały na departament, tak jak powiedziałem wcześniej, i departament po dokonywanych sprawdzeniach przekazywał tą informację celem dalszego rozpoznania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale komu?

Świadek Rafał Kowal:
To zależy wszystko od tego, jakiej jednostki to tyczyło się: mogło to być Gdańska, mogło być Katowic, mogło być Szczecina.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie dyrektorze, ale jedyną rzeczą, którą posiadamy, to jest zapytanie i adnotacja pana, żeby nie udzielać odpowiedzi. Pan mówi: od sierpnia była współpraca. To co się działo pomiędzy tym 19 kwietnia a sierpniem, kiedy już było po wszystkim? Bo to Marcin P. ogłosił upadłość swoich firm, to Marcin P. już wyprowadził pieniądze z kont…

Świadek Rafał Kowal:
Ja przekazałem tę informację do delegatury stołecznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Już wiemy, z adnotacją, żeby nie udzielać odpowiedzi. A czy jakaś inna współpraca była w takim razie?

Świadek Rafał Kowal:
Ale, pani poseł, ja nie potrafię odpowiedzieć. Może z pozycji delegatury stołecznej ta współpraca była. Ja nie posiadam tego typu wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie dyrektorze, ale każde pytanie wynika z pana odpowiedzi. Przed chwilą pan powiedział, że ta współpraca była. To pytam pana: Jaka była?

Świadek Rafał Kowal:
Ale pani poseł, precyzyjnie: trzymamy się tylko i wyłącznie Amber Gold, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak.

Świadek Rafał Kowal:
To, jeżeli mówimy… jakby czy współpraca była generalnie, to chodziło mi, że współpraca z GIIF-em generalna. W zasadzie takiej, że niejeden temat w ramach agencji był.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja wiem. I dlatego mnie to dziwi, dlaczego w tym temacie kazał pan nie udzielać odpowiedzi.

Świadek Rafał Kowal:

Dlatego, że ustaliłem tak z zastępcą dyrektora.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy to była powszechna praktyka, że państwo najczęściej tak odpowiadaliście na pytania Generalnego Inspektora Informacji Finansowej?

Świadek Rafał Kowal:

Ja zakładam, że formalnych odpowiedzi na zapytania generalnego inspektora mogło nie być.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, ja mam takie pytanie. Czy zadał pan dyrektorowi Świderskiemu pytanie, po co dziewiętnastego pisze pismo z wykrzyknikami „pilne zapytanie" do państwa, prosząc o pilną odpowiedź, a w rozmowie następnego dnia panu mówi, żeby pan nie odpowiadał?

Świadek Rafał Kowal:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A zadał pan mu to pytanie?

Świadek Rafał Kowal:

Skoro miałem spotkanie, to mi przekazał, że to jest celem dalszego wykorzystania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę mi powiedzieć, gdzie było to spotkanie i kto w nim uczestniczył.

Świadek Rafał Kowal:

Nie potrafię powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Powiedział pan już, że następnego dnia. On był w ministerstwie, czy pan był…

Świadek Rafał Kowal:

Nie potrafię odpowiedzieć, gdzie to spotkanie było. Czy ono było osobiście, czy ono było telefonicznie, nie potrafię odpowiedzieć tak precyzyjnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę świadka, czy znana jest świadkowi decyzja nr Z113, wydana przez szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z dnia 20 sierpnia 2012 r. w sprawie powołania zespołu do spraw koordynacji działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie funkcjonowania parabanków w Polsce?

Świadek Rafał Kowal:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, jakie było zadanie tego zespołu?

Świadek Rafał Kowal:

Generalnie chodziło o to, żeby sytuacja związana z parabankami nie miała więcej miejsca, aby wymiana informacji pomiędzy służbami…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale stop. Czy wszystkimi parabankami, czy wybranymi parabankami?

Świadek Rafał Kowal:

Generalnie to były wszystkie zdefiniowane przez agencję, przez KNF podmioty, które mogłyby…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Stop, proszę świadka. W § 1 już jasno szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego określił, że tymi podmiotami są podmioty powiązane z osobami Marcina i Katarzyny P. oraz Andrzejem Korytkowskim i żadnych więcej podmiotów tu nie ma wymienionych. Więc pytam jeszcze raz: Jaki był cel i zadanie tego zespołu, skoro został tak, bym powiedział, drastycznie zawężony?

Świadek Rafał Kowal:

Nie potrafię odpowiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, ale wcześniej świadek próbował odpowiedzieć.

Świadek Rafał Kowal:

Próbowałem. Chodziło o to, że agencja, tak jak wspominałem, nawiązała współpracę. Wymiana informacji między GIIF-em, KNF-em i prokuratorem tak, aby KNF, mając zastrzeżenia do działalności jakiegoś podmiotu, który charakteryzuje jako parabank, mogła dzięki wsparciu agencji ten swój materiał wzmocnić i przesłać już kompletny materiał do prokuratury, aby prokuratura ze swojej strony nie miała takiego argumentu, że niepełny…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak patrzę z niedowierzaniem, proszę świadka, bo czytając tę decyzję, to my mówimy jakby w innej rzeczywistości zupełnie. To w takim razie kontynuujmy. W jaki sposób te założenia, które świadek mówi, miały być realizowane?

Świadek Rafał Kowal:

Wymiana informacji. Pisemna wymiana informacja między podmiotami.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czytając tę decyzję kilkakrotnie, nie zauważyłem tu żadnego elementu związanego z działalnością, nazwijmy to *ad extract*, wykraczającą poza mury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zespół był złożony z funkcjonariuszy tak generalnie delegatury stołecznej i centrali oraz delegatury gdańskiej ABW. W skład tego zespołu w żadnym razie nie wchodzili przedstawiciele innych instytucji publicznych…

Świadek Rafał Kowal:

To w takim razie… Panie pośle, to mówimy o dwóch prawdopodobnie różnych rzeczach. Pan mówi teraz o zespole wewnętrznym prawdopodobnie agencji…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie, pytałem konkretnie: decyzja z 20 sierpnia.

Świadek Rafał Kowal:

A to jeżeli tak, to ja jakby udzieliłem odpowiedzi… nie odpowiedziałem na pytanie. Bo jakby w tym zakresie, tego zespołu, to był zespół wewnętrzny agencji, który musiał w takim razie koordynować. Ja w swoim wywodzie mówiłem o zespole takim międzyinstytucjonalnym, w którym agencja odgrywała swoją rolę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kto powołał ten zespół międzyinstytucjonalny? Bo on… Nie chyba szef agencji, tylko jak rozumiem organ wyżej nad nim stojący?

Świadek Rafał Kowal:

Nie pamiętam, kto. Wiem, że tego typu współpraca została nawiązania i zostały podpisane porozumienia…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kto wchodził w skład tego zespołu?

Świadek Rafał Kowal:

Na pewno… Zakładam, że to był z KNF-u przedstawiciel, przedstawiciel agencji. Moim zdaniem ktoś mógł być z policji, z GIIF-u. Ale to już my mówimy o tym, co miał…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kiedy ten zespół powstał, jeśli świadek pamięta?

Świadek Rafał Kowal:

Jesień 2012 r. Wydaje mi się, że to była jesień.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jesień. Tutaj mówimy o sierpniu, czyli tuż po…

Świadek Rafał Kowal:

Nie, nie, nie. To mówimy o tym zespole wewnętrznym.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A tę decyzję świadek zna, o powołaniu tego zespołu do spraw parabanków?

Świadek Rafał Kowal:

Mówimy o tej, o której teraz pan poseł mówi?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, ja mogę to świadkowi nawet pokazać, bo to jest jawny dokument. 20 sierpnia. Tu są wymienieni funkcjonariusze… Czy tę decyzję świadek zna?

Świadek Rafał Kowal:

Wcześniej nie kojarzyłem tej decyzji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A teraz?

Świadek Rafał Kowal:

No, teraz przeczytałem, to znaczy, że jest.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale czy świadek zapoznał się z nią i czy komórka organizacyjna, którą świadek kierował, współpracowała z tym zespołem?

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, do momentu, w którym przeczytałem to zarządzenie, odpowiedziałbym, że nie, natomiast biorąc pod uwagę skład, jednym z przedstawicieli był przedstawiciel Centrum Analiz. W związku z tym musiałem się – ktoś albo ja, albo zastępca – zapoznać z tą decyzją…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale działania tego zespołu w żaden sposób świadkowi nie utkwiły w pamięci, jak rozumiem?

Świadek Rafał Kowal:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy można się pokusić o takie stwierdzenie, że to był zespół zupełnie iluzoryczny, tylko na papierze, tylko na tej decyzji?

Świadek Rafał Kowal:

Nie sądzę, dlatego że…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bo świadek nawet nie kojarzył tego zespołu i to przed chwilą powiedział, że…

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bo powiem szczerze, ja czytając tę decyzję, patrząc w całość materiału, jak również w zeznania świadków, to poza w zasadzie tą decyzją, to ten zespół w zasadzie nie istniał. Nie ma żadnego dokumentu, który by ten zespół też wytworzył.

Świadek Rafał Kowal:

Biorąc pod uwagę, że…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Więc pytam, czy on współpracował, czy on na przykład prosił biuro analiz o przygotowanie jakiegoś zestawienia, występował o jakieś konkretne opracowania.

Świadek Rafał Kowal:

Sam zespół… Nie przypominam sobie, żeby w ramach zespołu, natomiast w ramach śledztwa oczywiście Centrum Analiz…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No tak, ale ja o to akurat w tej chwili nie pytam, tylko pytam o konkretnie o działania… Czyli, jak rozumiem, Biuro Ewidencji i Analiz nie przygotowywało żadnych opracowań dla tego zespołu? Świadek nie pamięta?

Świadek Rafał Kowal:

Na rzecz samego tego zespołu nie przypominam sobie. Nie pamiętam takiej sytuacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A dla poszczególnych funkcjonariuszy, którzy pracowali… w biurze analiz…

Świadek Rafał Kowal:

Centrum Analiz, później Biuro Ewidencji i Analiz przygotowywało analizy przepływów finansowych na rzecz delegatury w Gdańsku. Te, które zostały przygotowane, o których pan poseł…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A świadek spotykał się i rozmawiał z tymi funkcjonariuszami, którzy byli odpowiedzialni za zakres czynności operacyjno-rozpoznawczych i analityczno-informacyjnych, jak również za zakres czynności dochodzeniowo-śledczych, którzy zostali wyznaczeni przez szefa agencji w ramach powołania tego zespołu?

Świadek Rafał Kowal:

Nie, w ramach tego tak szeroko nie uczestniczyłem w spotkaniach, nie mam na ten temat wiedzy, w ramach Centrum Analiz…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, już ostatnie pytanie. Czy funkcjonariusze Biura Ewidencji i Analiz wykonywali czynności analityczne na rzecz Departamentu Bezpieczeństwa Ekonomicznego państwa, w tym dla zespołu, na którego czele stał zastępca dyrektora tego departamentu?

Świadek Rafał Kowal:

Nie przypominam sobie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A o tym zespole, o istnieniu tego zespołu świadek wiedział?

Świadek Rafał Kowal:

O tym, o którym…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie. Mówimy o zupełnie innym w tej chwili, bo jak świadek wie, to jest zupełnie co innego.

Świadek Rafał Kowal:

Nie miałem na ten temat wiedzy. Nie przypominam sobie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A świadkowi wiadomo w ogóle na temat takich zespołów roboczych, które z pozycji Warszawy, centrali zajmowały się kwestią Amber Gold od lipca 2012 r.?

Świadek Rafał Kowal:
Zespół, który zajmował się Amber Gold, to z naszej pozycji był wydział analiz kryminalnych, który jakby wykonywał tego typu analizy na rzecz z jednej strony, zakładam, prokuratury.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nie było żadnego innego zespołu w centrali?

Świadek Rafał Kowal:
Nie przypominam sobie. Ja nie pamiętam i nie wiem na ten temat…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Bo jak rozumiem, świadek wcześniej był funkcjonariuszem Departamentu Ochrony Interesów Ekonomicznych Państwa, a potem został dyrektorem Biura Ewidencji i Analiz. Czy z tej poprzedniej komórki organizacyjnej ktoś się kontaktował?

Świadek Rafał Kowal:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nie było żadnych związanych z Amber Gold zleceń?

Świadek Rafał Kowal:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tyle. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję. Pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dziękuję. Proszę świadka, czy analiza, którą pan robił, obejmowała też analizę podatkową i przepływy podatkowe?

Świadek Rafał Kowal:
Nie pamiętam.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czy w jakikolwiek sposób sprawdzaliście, analizowaliście, czy firma Amber Gold, firmy, firmy podległe, czy Marcin P. płaci w jakikolwiek sposób podatki? Czy to wychodziło z dokumentów, że są… Bo powiedział pan wcześniej – dlaczego mówię – powiedział pan wcześniej, wymieniał, że 1/3 była przeznaczona na to, na to i m.in. przeznaczona na podatki. Tak pan powiedział. Więc jeżeli na podatki przeznaczona, to w jakiś sposób musiał pan przeanalizować…

Świadek Rafał Kowal:
Widocznie… to znaczy, że w tytule przelewu mogła być nazwa „podatek za X”. Bo my opieraliśmy się tylko i wyłącznie na podstawie plików excelowskich, które otrzymywaliśmy, lub innych, które otrzymywaliśmy z banków. Jeżeli w tytule było napisane „podatek X, Y, Z” za coś, to przyjmowaliśmy, że to jest zapłata za podatek.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czyli mogło być tak, że jakieś przepływy podatkowe do fiskusa były w tych dokumentach?

Świadek Rafał Kowal:
Tak, oczywiście mogły być.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ale czy mieliście jakąś oddzielną analizę, rozdział na finanse, przepływy na to, na to, na podatki? Czy coś takiego zrobiliście, taką analizę?

Świadek Rafał Kowal:

Pani poseł, ja nie wykluczam, że spośród tych kilkunastu przygotowanych na rzecz delegatury w Gdańsku któraś to obejmowała. Natomiast miałem powiedzieć precyzyjnie, to nie pamiętam.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy otrzymywaliście jakiekolwiek dane z urzędów skarbowych, Pomorskiego Urzędu Skarbowego do analizowania, jakieś dokumenty, pliki przychodziły?

Świadek Rafał Kowal:

Nie wykluczam, że otrzymywaliśmy, natomiast ja nie mam takiej wiedzy.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Chciałem zapytać świadka, czy sporządzając analizy, kierowali się państwo wytycznymi z planu śledztwa, wydaje się, kluczowego dokumentu, który został przygotowany 16 lipca 2012 r. wraz z jego późniejszymi uaktualnieniami. Pytam, gdyż wiele istotnych zagadnień stricte finansowych z planu śledztwa nie zostało wyjaśnionych. Dam jeden przykład. Nie udało się np. ustalić pierwotnego źródła pochodzenia środków na rozpoczęcie działalności Amber Gold. Czy coś w tym zakresie świadek jest w stanie sobie dzisiaj przypomnieć?

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, analizy, które przygotowywaliśmy, przygotowywaliśmy na zlecenie Gdańska. To Gdańsk wskazywał nam, jaki obszar tej analizy oczekuje. Nie potrafię odpowiedzieć, czy na polecenie prokuratury, czy na… czy z własnej inicjatywy. I my opieraliśmy się na plikach, które posiadaliśmy, które otrzymaliśmy i tego typu analiza była przygotowywana dla nich.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Tak. Ja nie pytam dzisiaj świadka jako pierwszego, już kilkukrotnie w przypadku poprzednich świadków pytałem również o jedne z najważniejszych moim zdaniem punkty planu śledztwa, które bez wątpliwości wymagały właśnie wsparcia analitycznego. Są to punkty 36 oraz 37. W przypadku punktu 36 planu śledztwa chodzi o ustalenie na rynku lotniczym sytuacji z zachowaniem przedstawicieli OLT Express, innymi słowy, jaki wpływ na polskie niebo ma grupa lotnicza, Amber Gold. Czy tu coś też świadek jest w stanie sobie przypomnieć?

Świadek Rafał Kowal:

Nie przypominam sobie. Nie pamiętam o tego typu analizach.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dobrze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję. Któryś z panów jeszcze chce? Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo. Szanowna Komisji, proszę świadka, proszę powiedzieć, czy pan zna wszystkie… czy czytał w ówczesnym czasie wszystkie te analizy przygotowane przez ABW?

Świadek Rafał Kowal:

Zakładam, że czytałem albo rozmawiałem na ich temat z osobą, która…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale kategorycznie tego nie może świadek stwierdzić?

Świadek Rafał Kowal:

Nie. Dzisiaj nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, czy w wypadku niekompletności analiz miał pan możliwość wydania poleceń, zmiany ich treści? Czy były w ogóle takie sytuacje?

Świadek Rafał Kowal:

Nie było tego typu sytuacji, dlatego że analiza była przygotowywana na podstawie danych przekazanych przez bank. Najważniejszą rzeczą w przygotowaniu tego typu analizy było to, aby materiał źródłowy został prawidłowo opracowany i aby w nim nie znalazły się żadne błędy, dlatego że ona była wynikiem. Poprawność naszej analizy znalazła później potwierdzenie w badaniu Ernst, w związku z czym nie zakładam, że popełniliśmy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli to robiliście wyłącznie w oparciu o dane bankowe, tak?

Świadek Rafał Kowal:

Tak. Tego… analizy zostały przygotowywane w oparciu o dane przekazane przez…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy funkcjonariusze wykonujący te analizy mieli w ogóle dostęp do materiałów sprawy operacyjnej czy też procesowej? No, bo to jest istotne z tego punktu widzenia, aby wszelkie możliwe treści w tych analizach mogły się znaleźć.

Świadek Rafał Kowal:

Nie przypominam sobie, żeby sprawa była przez Centrum Analiz… była w Centrum Analiz. Centrum Analiz przygotowywało te raporty na podstawie plików Excel. To, co zawarte było w tych plikach, analizy są jego wypadkową.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli to taki Kopiuj-Wklej.

Świadek Rafał Kowal:

No, nie, niezupełnie, panie pośle. Jeżeli mówimy o… nie wiem, to pewno będą dziesiątki albo setki tysięcy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rekordów.

Świadek Rafał Kowal:

…przelewów różnej formy, to Kopiuj-Wklej niezupełnie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze. Proszę powiedzieć, czy… Bo na przykład w tej sprawie procesowej znajdujemy wiele analiz wykonanych przez analityka kryminalnego prokuratury, panią Justynę Bublewicz. Czy państwo wykorzystywali te analizy procesowe, aby mieć pełniejszy obraz sprawy?

Świadek Rafał Kowal:

Nie przypominam sobie. Nie pamiętam takiej sytuacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy może pan dzisiaj potwierdzić kompletność sporządzanych wtedy analiz? Czy one były kompletne w związku z tym, co przed chwilą pan zeznał?

Świadek Rafał Kowal:

Nie mam żadnych przesłanek, żeby twierdzić, że nie były kompletne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kolejna analiza, którą chciałem tutaj się posłużyć, powiązań osobowo-kapitałowych z 14 sierpnia 2012 r. nie zawierała żadnych wniosków, podsumowania ani rekomendacji. Dlaczego tak było?

Świadek Rafał Kowal:

Nie potrafię odpowiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kolejna analiza to jest 29 sierpnia, z dnia zatrzymania Marcina P. 29 sierpnia 2012 r. Jest ona bardzo skromna, bo zaledwie pół strony. Nie ma wniosków podsumowania. Proszę powiedzieć, jaki wniosek w ogóle wypływał z tej analizy.

Świadek Rafał Kowal:

Nie wiem o…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy świadkowi przedstawić te analizy?

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, analiza była wypadkową pracy. Jeżeli analityk, który… Zapytanie było i analityk przygotował taką analizę, to znaczyło, że z plików Excel, do których mieliśmy dostęp, nie było możliwości zrobienia czegoś więcej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, słabo to dzisiaj wygląda. Przejdźmy teraz do analizy nr 4. Przypomnijmy, że dotyczy ona finansowania działalności lotniczej Marcina P. Zacytujmy główne wątki.

Podsumowanie. Analiza pozwala stwierdzić, iż spółka Amber Gold zasilała działalność spółek zależnych, powiązanych z OLT w dużo większym stopniu, niż to wynika z deklarowanego objęcia udziałów ich kapitałowych… w kapitałach zakładowych. Zasadnym wydaje się sprawdzenie, czy znajduje to odzwierciedlenie w dokumentacji księgowej.

Proszę powiedzieć, czy pan prosił o informację zwrotną, czy zrobiono to. Jaki był efekt tego sprawdzenia?

Świadek Rafał Kowal:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, w tej analizie nr 4 znajdujemy również informację, że nie tylko o wydatkach na reklamę ponad 30 mln zł przekazania spółce Excelo, ale także o ponad 11 mln zł przekazanych do spółki Szulc. Spółka Excelo znana bardzo dobrze.

A czy mógłby pan kilka zdań powiedzieć o spółce Szulc? 11 milionów…

Świadek Rafał Kowal:

Nie, nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I tutaj mamy już analizę nr 6 – 10 października 2012 r. – i dotyczy ona wydatków na zakup nieruchomości. Czytamy tutaj, że te wydatki to m.in. nowe ogrody, spółka z o.o. – 3 mln, rezydencje, spółka z o.o. – 12 mln, notariusz Jacek Wroński z Gdyni – 9,5 mln zł jako depozyt na zakup kamienic, Portico Galicja – prawie 9 mln zł. Łącznie wykonano ponad… wydatkowanie na kwotę ponad 40 mln zł na zakup nieruchomości. Skoro było wiadomo, gdzie zainwestowane są te pieniądze, proszę powiedzieć, czy ma pan wiedzę, aby ABW udało się, czy też prokuraturze, odzyskać właśnie tę kwotę, te pieniądze.

Świadek Rafał Kowal:

Nie posiadam tego typu wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jest też analiza nr 7, bardzo ciekawa. 23 października 2012 r., dotyczy spółek Amber Gold SA: Amber Gold Inwest Sp. z o.o. i Amber Gold Obsługa Sp. z o.o. Proszę powiedzieć, jaki wniosek z niej wypływa, bo też ciężko czegokolwiek tu się konstruktywnego… oprócz tej pracy takiej, powiedzmy sobie, związanej z uporządkowaniem danych z Excela nie widać.

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, nie potrafię odpowiedzieć na pytanie. Te informacje, te raporty były przygotowywane na podstawie danych dostępnych…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To czemu one miały służyć, jak tak mało nas informują?

Świadek Rafał Kowal:

Część… Raporty były przygotowywane na zlecenie Gdańska. Jeżeli Gdańsk chciał się dowiedzieć jakiegoś tematu związanego, o którym pan wspomniał przed chwilą, nieruchomości, to prosił nas, żebyśmy z plików, które posiadamy, z danych, które posiadamy, przygotowali im analizę, która pozwoliłaby im złapać punkt zahaczenia – trudno mi jest określić – przygotować analizę na ten temat. I to jest, to była rola Centrum Analiz w tym zakresie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mnie tu jeszcze szczególnie interesuje ta analiza nr 8, bo ona tyczy się – z 20 października 2012 r. – tego gorącego ciekawego okresu, bo początku powstania Amber Gold, czyli okresu od czerwca 2009 r. Czytamy w niej, że klienci w 2009 r. w spółce Amber Gold Sp. z o.o. założyli lokatę na kwotę 1,2 mln zł, a zwroty klientom wyniosły zaledwie 33 tys. zł. Proszę powiedzieć, czy według świadka były to pieniądze wystarczające na rozkręcenie tej piramidy Amber Gold, czy wymagała ona doinwestowania z innych źródeł gotówkowych pochodzących np. ze świata przestępczego. Bo wpływy 1,2 mln zł, zwroty klientom 33 tys. – to jest sumka.

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, nie potrafię odpowiedzieć, czy to wystarczy na prowadzenie interesu i na jego rozwijanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale może to nam pomóc wyjaśnić, czy Marcin P. jest samorodkiem geniuszu ekonomii, czy ktoś rzeczywiście mu pomagał.

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, biorąc pod uwagę, że w tym pierwszym okresie funkcjonowania Amber Gold główne wpłaty dotyczyły, z tego, co pamiętam, dotyczyły rozpatrzenia wniosku, opłata za rozpatrzenie wniosku, to zakładam, że jakby krok po kroku mógł ten interes, mógł ten biznes rozwijać.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli nie potrafi pan tego określić.

Świadek Rafał Kowal:

Nie, nie potrafię tego określić.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przejdźmy teraz do analizy nr 9, czyli podmiotów, które zainwestowały sumę ponad 200 tys. zł. I zidentyfikowaliście państwo następujące osoby, które wpłaciły więcej na rachunki Amber Gold, tj. Marek Szymańczuk – prawie 4 mln zł, Aldona Kopczyńska – 2 mln zł, Piotr Gasior, Zenon Człeczyński oraz Jerome Carimalo. Proszę powiedzieć, czy ABW sprawdziło źródło pochodzenia finansowych tych osób…

Świadek Rafał Kowal:

Nie potrafię odpowiedzieć, nie jest to pytanie do Centrum Analiz.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…źródło środków.

Świadek Rafał Kowal:

Centrum Analiz na podstawie informacji, które posiada…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I co w takim razie się powinno z tymi analizami dziać dalej, skoro one rzeczywiście tylko zawierają pewne suche fakty i nie posuwają sprawy do przodu?

Świadek Rafał Kowal:

Jednostka lub prokurator, który je zamawiał, zakładam, miał jakiś cel.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bardzo ciekawe rzeczy też znajdujemy w analizie w części 12. Czy przypomina pan sobie, jakie wydatki na reklamę poniesiono na początku Amber Gold jeszcze w 2009 r.?

Świadek Rafał Kowal:

Co do kwot nie będę potrafił odpowiedzieć, ale wydaje mi się, że jakby hasłowo można określić, że to były… jakby główna część wydatków Amber Gold. Natomiast pewności nie mam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W tamtym czasie z państwa analizy wynika, że były to dwa przelewy w dniach 12 i 16 października 2009 r., opisane jako reklama w „Naszym Dzienniku". W analizie tej znajdujemy też bardzo interesującą anonimową 3-dniową lokatę, to był 5–8 maja 2011 r. na kwotę 20 mln zł. Po 3 dniach zwrócono odsetki – 6,5 tys. zł. Proszę powiedzieć, dlaczego nie opisano, do kogo należały te środki. Czy taka krótka lokata na bardzo dużą kwotę nie była szybkim sposobem na wypranie 20 mln zł w 3 dni? Dlaczego ten wątek został całkowicie pominięty?

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, jeżeli w plikach, które otrzymywaliśmy, nie było tej informacji, to my w tej analizie, w tym raporcie, w tej analizie nie mogliśmy jej wskazać. Zakładam, że zamawiający ten raport…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Coś z tym zrobił? To jest tylko założenie.

Świadek Rafał Kowal:

…ponieważ ja nie posiadam tej wiedzy, panie pośle, dlatego że rola Centrum Analiz była, sprowadzała się do przygotowania precyzyjnej na podstawie danych, które posiadamy, raportów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy wie pan, jaki procent wszystkich wpłat to były wpłaty gotówkowe w punktach obsługi?

Świadek Rafał Kowal:

Nie, nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Z państwa analizy wynika, że w 2009 r. i 2011 r. wynosiły ok. 25%. Proszę powiedzieć, o czym to może świadczyć, że 1/4 tego obrotu była w gotówce.

Świadek Rafał Kowal:

Panie pośle, to jest spekulacja. Nie potrafię odpowiedzieć, dlaczego obywatele wpłacają gotówką, a dlaczego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie pytam o obywateli, tylko jakby o model biznesowy tej spółki.

Świadek Rafał Kowal:

Nie potrafię odpowiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na podstawie swojego doświadczenia z pracy w agencji?

Świadek Rafał Kowal:

Ale to są spekulacje, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, kto decydował, że niektóre analizy były szeroko dystrybuowane, a niektóre tylko do gdańskiego ABW.

Świadek Rafał Kowal:
Myślę, że to mogło być na poziomie ustaleń roboczych między naczelnikiem wydziału, który przygotowywał analizę, a funkcjonariuszem w Gdańsku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A skąd takie selektywne podejście? Czy to nie wypadało, skoro wykonaliście dużą pracę, dystrybuować te analizy po wszelkich możliwych kanałach?

Świadek Rafał Kowal:
Zgodnie z moją pamięcią one były szeroko dystrybuowane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale sam pan wielokrotnie, proszę świadka, mówił, że to było na zlecenie Gdańska, to było dla nich. No, a co z resztą, dlaczego nie dzieliliście się tymi informacjami z resztą?

Świadek Rafał Kowal:
Nie potrafię teraz odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan poseł Brejza?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Uzupełniając też pytania tutaj kolegi Zembaczyńskiego, proszę powiedzieć taką rzecz. Czy utrzymywał pan jakiekolwiek kontakty z prokuratorami Prokuratury Generalnej w tej sprawie?

Świadek Rafał Kowal:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A prokuratury okręgowej?

Świadek Rafał Kowal:
Z żadnymi prokuratorami jako… nie utrzymywałem żadnych kontaktów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy docierały do pana sygnały o problemach we współpracy z prokuratorami Prokuratury Okręgowej w Gdańsku?

Świadek Rafał Kowal:
To mówimy o którym etapie? Bo jakby, panie pośle, bo w sierpniu, o ile dobrze pamiętam, została przygotowana informacja podpisana przez szefa, w której szef sygnalizuje problemy w relacjach z prokuraturą. Stąd zakładam, że tego typu informacje… ta informacja została przygotowana w kooperacji z Departamentem Postępowań Karnych. W związku z tym zakładam, że tego typu problemy, o których pan mówi, występowały.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ta informacja została spisana i przekazana.

Świadek Rafał Kowal:
Mówimy o tej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tej notatce, że są problemy współpracy z prokuraturą.

Świadek Rafał Kowal:
Rozdzielnik?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy skąd pan o tym wie, bo to…

Świadek Rafał Kowal:
Skąd wiem? Dlatego, że wtedy byłem dyrektorem Centrum Analiz, jak ta informacja była przygotowywana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale pana departament ją przygotowywał?

Świadek Rafał Kowal:
Centrum Analiz, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale wie pan, nie chcę za pana mówić. Zlecił panu pan generał Bondaryk? Kto panu to zlecił, komu pan to miał przekazać?

Świadek Rafał Kowal:
Nie potrafię powiedzieć, kto mi to zlecił. Natomiast biorąc pod uwagę specyfikę informacji, musiała być ona zrobiona w porozumieniu z Departamentem Postępowań Karnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Komu pan ją miał przekazać?

Świadek Rafał Kowal:
Komu przekazać? Na rozdzielniku nie pamiętam, kto był. Na pewno był Prokurator Generalny, skoro to się dotyczyło tego. Myślę, że… Ale to spekulacja, myślę, że minister sprawiedliwości…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale takie uwagi podczas narad z panem Bondarykiem się pojawiały?

Świadek Rafał Kowal:
Nie, w tego typu… ja w tego typu naradach nie uczestniczyłem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy podlegli panu funkcjonariusze, analitycy zgłaszali jakiekolwiek problemy we współpracy z ABW na w Gdańsku, z pozyskiwaniem danych wyjściowych…

Świadek Rafał Kowal:
Nie, nie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…z niekompletnością tych danych wyjściowych?

Świadek Rafał Kowal:
My otrzymywaliśmy informacje w ramach śledztwa i wszystkie informacje, które otrzymywaliśmy, były przez Centrum Analiz…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A coś o firmie Excelo pan może powiedzieć nam więcej, podzielić się wiedzą, usług marketingowych?

Świadek Rafał Kowal:
Nie, nie jest mi znana bliżej taka spółka.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dobrze, nie mam więcej pytań, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze ma pytania?

Dziękujemy bardzo, na tym kończymy przesłuchanie.

Panie dyrektorze, po sporządzeniu protokołu będziemy pana prosić o jego podpisanie. Dziękujemy za stawiennictwo.

Świadek Rafał Kowal:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O 13:00 jest następny świadek? O 13:00 tutaj się widzimy i teraz, ja tylko proponuję…

A to już nie, nie do państwa, bo to techniczne rzeczy.

À propos jutra, jest taka propozycja, żebyśmy przeszli od razu na posiedzenie niejawne i potem to głosowanie dotyczące świadków bezpośrednio po przesłuchaniu świadka, że tak powiem, przeprowadzili.

Dobra, to do 13:00 przerwa. Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witam serdecznie państwa. Wznawiam posiedzenie Komisji.

Przystępujemy do realizacji punktu 2. porządku dziennego posiedzenia.

Proszę o włączenie aparatury i przeprowadzenie testu. Czy aparatura działa poprawnie?

Świadek nr 19:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Na wezwanie Komisji stawił się świadek… Nie mamy obrazu. Mamy tylko dźwięk na razie.

Jeśli pan nas słyszy, to ja będę odczytywała pouczenie. Ja myślę, że…

Na wezwanie Komisji stawił się świadek, były funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, świadek nr 19.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę.

Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek nr 19:

Zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w ustawie o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 bądź 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz z zachowaniem zasad pełnej anonimizacji, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

Rozumiem, że pan ustanowił pełnomocnika. Pan mecenas Artur Przybora. Pełnomocnictwo, rozumiem, że… będzie na posiedzeniu niejawnym.

Oświadczam, iż dane identyfikujące oraz dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy, opatrzonych klauzulą niejawności.

Czy był pan skazany, prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek nr 19:

Nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę powtarzać za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek nr 19:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek nr 19:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek nr 19:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek nr 19:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek nr 19:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy chce pan skorzystać z prawa… Nie, jeszcze przepraszam… Bo chyba przeoczyłam albo nie widzę tego tutaj… Jakby pan podał do protokołu imię… No tak, przepraszam.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek nr 19:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Nie skorzystam. Proszę o zadawanie pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby pan zechciał powiedzieć, to standardowe pytanie: W jakim okresie i jaką funkcję pełnił pan w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego? Zakładam, że interesuje nas od roku, początku roku 2012, chyba że wcześniej miał pan kontakt ze sprawą.

Świadek nr 19:

Nie miałem. W drugiej połowie, do drugiej połowy kwietnia dwa tysiące…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam taką ogromną prośbę, bo bardzo niewyraźnie słychać. Ja wiem, że to jest… pan mówi pewnie wyraźnie, ale troszkę jakby pan zechciał mówić głośniej i wyraźniej do mikrofonu. Bliżej mikrofon.

Świadek nr 19:

Do drugiej połowy kwietnia 2012 r. sprawowałem funkcję dyrektora delegatury stołecznej. Bezpośrednio po tym okresie zostałem dyrektorem Departamentu Kontrwywiadu, pełniącego obowiązki Departamentu Zwalczania Terroryzmu oraz pełniącego obowiązki tzw. Departamentu II, odpowiadającego za bezpieczeństwo ekonomiczne państwa oraz zwalczanie przestępczości zorganizowanej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To zacznijmy może… bo podzielmy to na dwa okresy. Zacznijmy od tego momentu, w którym… czyli do… Pamięta pan dokładną datę, do kiedy pan był dyrektorem delegatury stołecznej?

Świadek nr 19:

Jeżeli mnie pamięć nie myli, to myślę, że to było do dwudziestego któregoś kwietnia 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, kiedy i w jakich okolicznościach zetknął się pan z informacjami o Amber Gold, kto do pana przyszedł.

Świadek nr 19:

Jeżeli chodzi o okres, kiedy byłem dyrektorem delegatury stołecznej, nie przypominam sobie, abym miał wiedzę na temat sprawy Amber Gold, ale nie wykluczam, że mogłem się zapoznać z jakimiś opiniami na ten temat, ponieważ rozpoznawaliśmy sektor lotniczy oraz zajmowaliśmy się kwestiami związanymi z prywatyzacją LOT-u.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy w tym okresie nikt z naczelników nie przyszedł do pana i nie powiedział, że w delegaturze jest taka sprawa zarejestrowana i czego ona dotyczy.

Świadek nr 19:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To kiedy po raz pierwszy pan uzyskał informację, kiedy pan pamięta, i jakie o Amber Gold?

Świadek nr 19:

W mojej świadomości utkwiło spotkanie z jednym z dyrektorów delegatury gdańskiej, prawdopodobnie było to w maju 2012 r., kiedy zostałem poinformowany o istnieniu, zaistnieniu prawdopodobnie dużego oszustwa związanego z wpłacaniem przez obywateli pieniędzy na lokaty, które miały być zabezpieczone złotem, a tego złota nie było. I tak naprawdę to jest taki moment, który wpiął się w świadomość, że to jest początek tej sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, a kto był na tym spotkaniu, gdzie było zorganizowane?

Świadek nr 19:

Wydaje mi się, że było to u mnie w pokoju. Jeden z dyrektorów delegatury gdańskiej ze mną o tym rozmawiał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

On był sam?

Świadek nr 19:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę powiedzieć, dlaczego on się u pana znalazł, u dyrektora Departamentu Kontrwywiadu znalazł się nagle dyrektor delegatury gdańskiej.

Świadek nr 19:
Ja chciałem zauważyć, że byłem w tym okresie… sprawowałem funkcję trzech dyrektorów. Było to przygotowanie do konsolidacji tzw. jednego dużego pionu operacyjnego. W związku z tym przypomnę, byłem wtedy dyrektorem Departamentu Kontrwywiadu, pełniącym obowiązki Departamentu Zwalczania Terroryzmu oraz dyrektorem Departamentu II A.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
OK. I teraz, dlaczego on akurat do pana trafił i jak to się stało?

Świadek nr 19:
Nie pytałem go, dlaczego akurat do mnie przychodzi. Przyszedł podzielić się informacją o prawdopodobieństwu zaistnienia bardzo dużego oszustwa. Pewnie chciał podzielić się tą informacją i usłyszeć moją opinię na ten temat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie dyrektorze, jest u państwa ścisła hierarchizacja. I stąd moje pytanie. On specjalnie do pana przyjechał? Jakby pan spróbował odtworzyć to spotkanie, skoro pan mówi, że panu dobrze utkwiło w pamięci.

Świadek nr 19:
Nie zakładam, żeby przyjechał specjalnie do mnie. Nie umawiałem się z nim wcześniej na to spotkanie. Po prostu przyszedł do mnie. Nie mam zwyczaju wypraszać gości, jeżeli chcą przekazać coś ważnego i tak było tym razem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę powiedzieć, czego… to znaczy, co panu przekazał poza tym, że będzie duży krach finansowy. Co pan pamięta z tego spotkania jeszcze?

Świadek nr 19:
Pamiętam to, że dopytywałem go, czy w sprawie jest prokurator, czy materiały są odpowiednio zabezpieczone przez prokuratora. Z tego, co pamiętam, wydaje mi się, że powiedział, że sprawa w jakiś sposób jest dotknięta przez prokuraturę. I w toku dyskusji uznaliśmy, że jest tutaj pole do popisu dla pionu procesowego, czyli takiej współpracy na szczeblu z prokuraturą, aby temat został skutecznie zaopiekowany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czego oczekiwał on od pana w czasie tego spotkania?

Świadek nr 19:
Tak naprawdę to chyba tylko podzielić się tą informacją i, nie wiem, usłyszenia mojego zdania w tym temacie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy panu zadał pytanie, czy był u szefa i co szef na to, czy szef o tym wie.

Świadek nr 19:
Nie, nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A wtedy, proszę pana, i co żeście ustalili, co mu pan poradził?

Świadek nr 19:
Poradziłem mu bezwzględnie współpracować z pionem procesowym, czyli z Departamentem Postępowań Karnych w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No dobrze, tylko że to jest tak, że odesłał go pan do pana Bilkiewicza, czy też odesłał go pan do prokuratury w jakiejś… Nie chcę za pana składać zeznań, ale jakby pan zechciał odtworzyć…

Świadek nr 19:

To jest jakby oczywiste, to jest kwestia po stronie procesowej. Nie wiem, czy on rozmawiał akurat z dyrektorem Bilkiewiczem, czy z innym dyrektorem w pionie procesowym. Natomiast ewidentnie sprawa należała do pionu procesowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tylko wie pan, że…

Świadek nr 19:

Departament operacyjny nie współpracuje z prokuraturą, tak że ja nie miałem takiej możliwości iść do prokuratury i ten temat dalej prowadzić w prokuraturze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, tylko że pion postępowania karnego współpracuje z prokuraturą, jeżeli prokuratura chce z nim współpracować. W związku z powyższym jakby pan zechciał rozwinąć tę myśl, jak go pan odesłał… co on miał w tym pionie karnym zrobić, postępowań karnych.

Świadek nr 19:

Przede wszystkim chodzi o to, aby materiał został oceniony przez procesowców, aby nawiązać kontakt z prokuratorem, umówić się z prokuratorem, przekazać mu materiały, dowiedzieć się o szczegółach prowadzonego postępowania, tak aby mieć pewność, że sprawa zostanie załatwiona na szczeblu prokuratorskim w odpowiedni sposób.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A to jest ciekawe, widzi pan, bo dyrektor jeden i drugi delegatury gdańskiej mówili o tym, że to oni zostali wezwani do Warszawy i tam usłyszeli, że Warszawa posiada pewne materiały, które chce im przekazać i chcą, żeby to oni poprowadzili to postępowanie razem z prokuraturą. Czy pan pamięta, czy przyszedł do pana dyrektor Gruszka, czy pan dyrektor Dąbrowski?

Świadek nr 19:

Nie, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan. Proszę pana, proszę powiedzieć, co dalej, jak już po tej wizycie, czy pan coś z tą wiedzą, którą on panu przekazał, jeden czy drugi pan, pan coś zrobił.

Świadek nr 19:

Rozmawiałem o tym z zastępcą szefa. Jego opinia o sprawie była podobna jak moja, czyli temat po stronie procesowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Proszę pana, z zastępcą szefa, czyli z kim?

Świadek nr 19:

Z panem ministrem Dariuszem Łuczakiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan Łuczak znał już sprawę, czy od pana się dowiedział po raz pierwszy.

Świadek nr 19:

Nie potrafię sobie teraz przypomnieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan Łuczak po tej informacji chciał się dowiedzieć coś więcej. Czy na przykład kazał wezwać tego dyrektora, poprosić o materiały?

Świadek nr 19:
Nie mam takiej wiedzy. Ale z tego, co wiem, to było dość powszechne, że dyrektorzy przychodzili do szefów i rozmawiali o różnych sprawach bieżących. Tak że nie wykluczam, że ta wiedza była u niego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana… Dobrze, to był pana pierwszy kontakt. Co dalej?

Świadek nr 19:
To znaczy, tak go zapamiętałem. Ja nie wykluczam, że w delegaturze stołecznej mogłem mieć kontakt ze sprawą. Natomiast potem tak naprawdę miałem na głowie troszkę inne sprawy niż Amber Gold. Może to zabrzmi słabo na tej Komisji, natomiast mieliśmy mistrzostwa Euro, odpowiadałem za zabezpieczenie pracy operacyjnej wszystkich kwestii operacyjnych w związku z mistrzostwami Europy. Mieliśmy zatrzymania związane z ludźmi podejrzanymi o terroryzm, mieliśmy podwyższony stan zagrożenia terrorystycznego. Mogę o tym szerzej opowiedzieć na posiedzeniu niejawnym. I tak naprawdę sprawa wróciła do mnie latem 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan był z ramienia ABW osobą do kontaktu m.in. z KNF-em w zakresie zagrożeń występujących na rynku finansowym?

Świadek nr 19:
Nie pamiętam. Nie wykluczam takiej sytuacji, ponieważ, jak mnie pamięć nie myli, korespondowaliśmy z KNF-em.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, taka osoba w ABW jest jedna na dany okres. Pan nie pamięta, czy pan przez kilka lat był tą osobą wyznaczoną?

Świadek nr 19:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To ja pana informuję, że był pan tą osobą wyznaczoną w latach 2009–2012. To proszę powiedzieć w takim razie, czy w okresie od 2009 do 2012 r. utrzymywał pan kontakt z przedstawicielami KNF-u.

Świadek nr 19:
Nie pamiętam. Wydaje mi się, że korespondencja mogła funkcjonować. Natomiast nie przypominam sobie spotkań w tym zakresie. Może były.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy przedstawiciele KNF-u informowali pana od 2009 r. o tym, że mają problem z dwoma firmami, które podejrzewają, że są parabankami i piramidami finansowymi, a to Amber Gold i Finroyal?

Świadek nr 19:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie pamięta pan. Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, jak wyglądały kontakty z KNF-em, na jakim poziomie, jakie problemy panu przekazywali.

Świadek nr 19:
Musiałbym zobaczyć dokumentację. Pamiętam, że wysyłaliśmy pismo do KNF-u i KNF, jeżeli mnie pamięć nie myli, pytał nas o osoby, spółki. Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a pamięta pan, aby pana próbowali zainteresować tematem Amber Gold?

Świadek nr 19:
Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie przypomina pan sobie. Proszę pana, czy w 2012 r. miał pan kontakt z kimś z KNF-u?

Świadek nr 19:

Na tę chwilę nie pamiętam, pani przewodnicząca. Możliwe, że miałem, może już po wybuchu tej afery było jakiś spotkanie. Natomiast nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan. Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, czy Departament Kontrwywiadu pozyskiwał informacje na temat Amber Gold i co z nimi robił.

Świadek nr 19:

Z tego, co wiem, to pozyskiwał wiedzę w temacie Departament II A, nie Departament Kontrwywiadu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I jaką wiedzę pozyskiwał i co z nią robił?

Świadek nr 19:

Mówi pani już o okresie związanym z 2012 r., tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pan nie pamięta… Trudno mi pytać o wcześniejszy, jeżeli pan jest jedyną osobą w agencji oddelegowaną do kontaktu z KNF-em przez okres 3 lat, a pan tego nie pamięta. To oczywiście, bym powiedziała, podlega ocenie nie tylko Komisji, ale też wszystkich ludzi, którzy nas oglądają. To tak à propos. Jak panu się wydaje, że to tak tylko brzmi, bym powiedziała delikatnie.

Natomiast pan nie pamięta, czy KNF próbował pana zainteresować tematem Amber Gold, skoro pan był oddelegowany do tych kontaktów. Pan nie pamięta, czy jako dyrektor delegatury stołecznej przychodził do pana naczelnik lub zastępca naczelnika z informacjami dotyczącymi Amber Gold. A przypominam, że w delegaturze stołecznej od stycznia była sprawa w zainteresowaniu delegatury. Pan tego też nie pamięta albo nie wie.

Nie pamięta pan, jakim cudem znalazł się u pana pan dyrektor Dąbrowski lub Gruszka, którzy twierdzą, że dostali wezwanie, ale nie przez pana, tylko przez szefa, który im powiedział, że ich jednostka będzie prowadziła materiały, a pan twierdzi, że to oni przyszli do pana się poradzić, co zrobić z takim materiałami. Następnie pytam pana, czy jako dyrektor od kwietnia tych połączonych departamentów pana departament wykonywał czynności w Amber Gold, pozyskiwał informacje, jeżeli tak, to jakie i co z nimi dalej robił.

Świadek nr 19:

To informuję panią przewodniczącą, że latem 2012 r. wydałem polecenie wszczęcia teczki nadzoru indywidualnego dla wydziału, który sprawą się zajmował.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już lepiej.

Świadek nr 19:

I była wszczęta sprawa i prowadzony nadzór.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Proszę pana…

Świadek nr 19:

Jeden z moich zastępców prowadził działania w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Proszę pana, proszę powiedzieć… Rozumiem, że nałożona została TNI nad sprawą „Eldorado”. To pan ma na myśli, tak?

Świadek nr 19:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, co państwo żeście zastali w delegaturze gdańskiej, nad którą żeście wszczęli nadzór?

Świadek nr 19:

Nie znam szczegółowej wiedzy, ponieważ była to kwestia nadzorowana przez mojego zastępcę i naczelnika wydziału.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pan w ogóle nadzorując, będąc dyrektorem któregokolwiek wydziału, wiedział, co się w nim dzieje, czy w ogóle nie miał pojęcia? Bo już wiemy, że w delegaturze stołecznej pan nic nie wiedział, o porozumieniu, w którym pan występował, też nie. Może coś pan wiedział o byciu dyrektorem w tej kolejnej jednostce?

Świadek nr 19:

Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę w takim razie zachowywać się w stosunku do nas fair. Jeżeli pan pamięta, że wszczęliście TNI nad „Eldorado", to pytam, co żeście zastali w tej teczce i jaka była tego ocena.

Świadek nr 19:

Ocena osób, które nadzorowały prace wydziału, wskazywała na to, że nie było to najlepiej prowadzone… nie była najlepiej prowadzona sprawa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co to znaczy?

Świadek nr 19:

Nie potrafię teraz szczegółowo odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy…

Świadek nr 19:

Pewnie można było wykonać więcej czynności operacyjnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy w ogóle wykonano jakiekolwiek czynności operacyjne do wszczęcia sprawy „Eldorado"?

Świadek nr 19:

Pani poseł, ja nie pamiętam, nie mam takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy ustaliliście państwo, od kiedy Gdańsk dysponował wiedzą na temat szykowanego przekrętu związanego z OLT.

Świadek nr 19:

Od kiedy Gdańsk wiedział, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek nr 19:

To w późniejszym okresie czasu dowiedzieliśmy się, że… zdaje się, że od sierpnia 2011 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy Gdańsk zachował się – do polecenia wszczęcia sprawy „Eldorado", czyli 30 maja – zgodnie ze wszystkimi obowiązującymi w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego przepisami, posiadając wyprzedająco wiedzę, że taki przekręt będzie szykowany? Jaka była wasza ocena tego materiału w ramach nadzoru?

Świadek nr 19:

Nie pamiętam w tej chwili, jaka była ocena tego materiału, ale z tego, co wiem, była kontrola przeprowadzona, związana z tą sytuacją.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No dobrze. I co ta kontrola powiedziała, że co, że było w porządku, czy że uznaliście, że nie było w porządku?

Świadek nr 19:

Kontrola nie była przeprowadzona przez departament, tylko przez inną jednostkę i nie znam wyników tej kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przez którą jednostkę?

Świadek nr 19:

Mogę się tylko domyślać. Jeżeli… Wydaje mi się, że to mógł robić Departament VI.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a w ramach ten… i czy ocenialiście ten materiał?

Świadek nr 19:

Nie wiem, trzeba by zapytać zastępcy dyrektora, który sprawował nadzór nad tym tematem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy państwo wzywaliście Gdańsk do wyjaśnień, dlaczego mając wyprzedzające, wieloźródłowe informacje na temat właśnie szykowania linii OLT i celu jej powstania, nic nie zrobił przez 8 miesięcy.

Świadek nr 19:

Nie przypominam sobie. Tym bardziej, że z tego, co wiem, była kontrola właśnie tego wątku przez inną jednostkę, jeżeli mnie pamięć nie myli, robiona.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja rozumiem, ale jeżeli pana wydział wszczyna procedurę nadzoru, to w ramach tej procedury nadzoru przecież ocenia i nadzoruje dane postępowanie. W związku z powyższym pytam o tę ocenę w ramach nadzoru.

Świadek nr 19:

Ocena naczelnika, jak i dyrektora kierunkowego była taka, że można było wykonać więcej czynności operacyjnych, ale nie chcę teraz po tylu latach opowiadać to, co mi się wydaje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pamięta pan, abyście wtedy uznali, że zasadnym było wszczęcie sprawy operacyjnej, a takowej nie wszczęto przez 8 miesięcy w Gdańsku.

Świadek nr 19:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan.

Świadek nr 19:

Tak jak mówię, było to przedmiotem kontroli innej jednostki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja wiem, co było przedmiotem kontroli innej jednostki. Ja pytam pana, co w ramach nadzoru, który prowadziliście przez wiele miesięcy nad tą sprawą, żeście ocenili, co żeście zastali, co żeście kierunkowali i jak żeście do tego podchodzili.

Świadek nr 19:

Próbuję wyjaśnić, że tę sprawę nadzorował bezpośrednio naczelnik wydziału oraz dyrektor kierunkowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, chce pan powiedzieć milionom Polaków, że w momencie, w którym wybucha afera, jest bardzo gorąco i w pana departamencie prowadzony jest nadzór, to pan jako dyrektor nie wie, co się w tej sprawie dzieje, o której mówi cała Polska, a generał Bondaryk tłumaczy się z Donaldem Tuskiem na mównicy? Pan chce powiedzieć jako dyrektor, że nie zainteresował się tym, co jest w tej teczce nadzoru indywidualnego?

Świadek nr 19:

Interesowałem się, ale już nie pamiętam po upływie tak długiego czasu, co tam było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, jakie czynności w takim razie wykonywaliście państwo w sprawie Amber Gold… No, nie chcę panu sugerować, pan wie, co żeście robili i w jaki sposób.

Świadek nr 19:

Tak jak powiedziałem, wydałem polecenie mojemu wydziałowi kierunkowemu wszczęcie teczki nadzoru indywidualnego. Tam przez tę teczkę była koordynowana praca delegatur, zbierane informacje. Równocześnie mój dyrektor kierunkowy rozpoczął działania grupą ludzi, które pracowały po tzw. świecie przestępczym. Równocześnie pracowaliśmy nad tą analizą kryminalną, gdzie łączyliśmy zderzenia i fakty w jakąś logiczną całość.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ma pan na myśli…

Świadek nr 19:

Jeszcze z tego, co pamiętam – jeżeli pani przewodnicząca pozwoli – analitycy kryminalni z mojej jednostki byli wykorzystywani, jeżeli mnie pamięć nie myli, to byli wykorzystywani przy tworzeniu analiz finansowych na potrzeby prokuratury, przelewów finansowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy ma pan na myśli grupę, którą dowodził zeznający wczoraj funkcjonariusz?

Świadek nr 19:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czyim pomysłem było powstanie tej grupy, z czyjej strony i kiedy powstała inicjatywa.

Świadek nr 19:

Wydaje mi się, że inicjatorem tej grupy był mój dyrektor kierunkowy, ale pewności nie mam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I rozumiem, że on przedstawił pomysł i pan wyraził na niego zgodę.

Świadek nr 19:

Wydaje mi się, że on uzyskał jeszcze zgodę wcześniej kierownictwa agencji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli ma pan na myśli pana generała Bondaryka?

Świadek nr 19:

Nie wiem, czy generała Krzysztofa Bondaryka, czy pana Dariusza Łuczaka. Któregoś z nich.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Proszę pana, proszę powiedzieć, czy ta grupa, która pracowała z tego, co wczoraj mówił funkcjonariusz, od wakacji 2012 r. do grudnia 2013 r., czy pan był na bieżąco zapoznawany z wynikami prac tej grupy.

Świadek nr 19:

Na bieżąco może nie byłem, natomiast o najważniejszych rzeczach byłem informowany. Natomiast tak, pamiętam sytuację, kiedy dostawałem ważkie informacje i odsyłałem dyrektora kierunkowego do pionu procesowego, tak aby każda z tych informacji była konsultowana z pionem postępowań karnych, tak aby nie było sytuacji, że wiedza operacyjna, która może być przydatna dla postępowania procesowego, nie zostanie wykorzystana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Proszę pana, to skupmy się, skoro państwo podejmowaliście działania operacyjne, skupmy się na nich. Proszę powiedzieć, co ustaliła ta grupa, operacyjnie, bo oczywiście o tym rozmawiamy, proszę nas do procesu karnego nie odsyłać w tym momencie.

Świadek nr 19:

Musiałbym mieć wgląd w notatki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy ta grupa ustaliła istnienie czegoś, co w definicji nazywa się mafią, czyli połączenie polityków, wymiaru sprawiedliwości, gangsterów i biznesu na terenie Gdańska?

Świadek nr 19:

Nie wiem, czy można powiedzieć, że zostało to ustalone.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, na tyle…

Świadek nr 19:

Ale myślę, że pewne relacje zostały zarysowane przez tę pracę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy ta grupa zakończyła swoją pracę i w jaki sposób.

Świadek nr 19:

Grupa funkcjonowała do końca roku 2012 i podczas reorganizacji zakończyła pracę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlaczego zakończyła swoją pracę?

Świadek nr 19:

Reorganizacji, czyli połączenie tych trzech pionów w jeden duży pion operacyjny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jaki był powód zakończenia prac? Czy po prostu wykonała swoją pracę, czy jakiś inny?

Świadek nr 19:

Wydawało się, że na tym etapie rozpoznania jest to wystarczający stan wiedzy. Tak jak podkreślam, ta wiedza była konsultowana z pionem procesowym, przedstawiana kierownictwu agencji. Mieliśmy w związku z powstaniem dużego pionu operacyjnego masę innych wyzwań i na tamten czas wydawało nam się, że jest to dobra decyzja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A to jest bardzo ciekawe, bo pan pewnie słyszał zeznania wczorajszego świadka, który powiedział, że absolutnie, oni dopiero rozpoczynali prace, zagrzewali się do pracy i dostali decyzję o tym, że jest podjęta odgórnie decyzja, że przerywa się ich pracę i kończy się to, co ustalili.

Świadek nr 19:

Nie wiem. Ja zeznaję to zgodnie z najlepszą moją wiedzą. Może tutaj też na uwagę zasługuje fakt, że funkcjonowanie tej grupy opierało się na wykorzystywaniu zasobów personalnych także delegatury stołecznej. Dochodziło do konfliktów personalnych pomiędzy kierownictwem delegatury a moim zastępcą. Chodziło o to, że funkcjonariusze

delegatury stołecznej realizują zadania dla tej grupy, nie podlegali jurysdykcji delegatury stołecznej.

W związku z tym ta sytuacja niejako także wymuszała chwilowe zawieszenie tych działań. Ja rozmawiałem o tym z moim dyrektorem kierunkowym i nie odczułem od niego presji na to, że takie działania należy dalej prowadzić. Tym bardziej, że wiem, że opowiadał o ustaleniach kierownictwa agencji i gdyby taka wola była kierownictwa agencji, ta praca pewnie dalej byłaby dalej kontynuowana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, chyba jesteśmy tutaj wszyscy zgodni co do tego, że składacie państwo całkowicie odmienne zeznania w tym zakresie. Jedne polegają na prawdzie, a drugie nie, chyba że jest jeszcze jakaś trzecia wersja, której nie znamy. I teraz pytanie jest takie: Kiedy i czy samodzielnie podjął pan decyzję o zakończeniu prac tej grupy?

Świadek nr 19:

Nie, ta decyzja była podjęta przez zastępcę szefa agencji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy, przez kogo?

Świadek nr 19:

Przez ministra Dariusza Łuczaka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan podejmował tę decyzję razem z nim, czy on panu tylko zakomunikował taką decyzję?

Świadek nr 19:

Nie, to było wspólnie wydyskutowane w oparciu o te informacje, które przedstawiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto brał udział wtedy w podjęciu tej decyzji, że kończycie pracę grupy?

Świadek nr 19:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już wiemy, że był pan Łuczak i pan, bo tyle już dał radę pan zapamiętać. I jeszcze kto był?

Świadek nr 19:

Nie pamiętam. Zakładam, że… mógł ktoś być jeszcze, bo przecież ja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jaka była argumentacja do tego, żeby zakończyć? Bo pan powiedział przed chwilą jedną rzecz, że trudno powiedzieć, że zostało to dowiedzione, że istnieje grupa mafijna na terenie Gdańska, a jednocześnie pan uznał, że nie ma sensu, bo już swoją pracę wykonali. To albo ustalili coś bezspornie, albo dopiero rozpoczęli swoje ustalenia, co wymagało kontynuowania. Która wersja jest prawdziwa?

Świadek nr 19:

Pani przewodnicząca, proszę nie sugerować, że ja kłamię. Nie kłamię. Pani pytała o mój stan wiedzy. Mój stan wiedzy jest taki, jaki przedstawiałem. Przede wszystkim…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ale jeszcze raz precyzyjnie. Jaki był powód, że z panem Łuczakiem podjęliście decyzję o zakończeniu pracy tej grupy?

Świadek nr 19:

Jednym z głównych powodów była reorganizacja, czyli powstanie jednego dużego pionu operacyjnego, duży wysiłek organizacyjny. Z trzech jednostek operacyjnych powstał jeden duży pion operacyjny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale teraz tak. Jak powstawał, to żeście państwo wiedzieli, że powstaje. I pan chce powiedzieć, że robiąc jedną z najbardziej nośnych afer – bo ja nie twierdzę,

że największą w historii ABW, absolutnie, natomiast na ówczesny okres czasu jest to największa medialna afera, jaka w Polsce jest – jest utworzony zespół i pan twierdzi, że go zamykacie po kilku miesiącach, bo to jest problem logistyczny?

Świadek nr 19:

To nie chodzi tylko o problem logistyczny. To chodzi o postawione nowe zadania, to chodzi o kwestie związane ze zmianami kadrowymi, które wtedy zaistniały oraz to, co też powiedziałem, że ta wiedza była na bieżąco konsultowana z pionem procesowym i nie było sygnałów takich, że ta wiedza jest niezbędna dla tego, aby wspomagać dalej proces. Tak jak mówię, gdybym dostał odpowiedni raport, analizę, podsumowanie tych prac, to z pewnością temat byłby dalej dyskutowany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, która jednostka, wedle pana wiedzy, w Polsce zajmowała się tym, czy dochodziło do korupcji i przenikania się świata przestępczego pomiędzy politykami i wymiarem sprawiedliwości w Gdańsku, na czym mógł korzystać m.in. Marcin P. Bo jako żywo nieznana mi jest taka sprawa, więc nie wiem, z którą prokuraturą miałoby to być konsultowane.

Świadek nr 19:

Z tego, co się orientuję…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Od kiedy dział operacyjny swoje bieżące ustalenia chodzi konsultować do działu postępowań karnych?

Świadek nr 19:

Ale pani przewodnicząca, mamy duże śledztwo, mamy dużą aferę, nie możemy prowadzić działań operacyjnych pod sprawę, która jest w procesie, bez konsultowania tego z pionem procesowym. To jest sprzeczne z pragmatyką służbową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A który pion, kogo pan ma na myśli, mówiąc pion procesowy?

Świadek nr 19:

Jest jeden: Departament Postępowań Karnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja bym… Kogo pan ma na myśli? Pana dyrektora Bilkiewicza ma pan na myśli…

Świadek nr 19:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli jakby z nim były konsultowane wszystkie ustalenia, tak?

Świadek nr 19:

Nie wiem, czy były, miały być, bo takie polecenie wydałem mojemu zastępcy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, on uznał, że to są informacje, które nie mają znaczenia dla toczącego się postępowania.

Świadek nr 19:

Nie mam takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale wyjściowym pytaniem jest tutaj ta podstawa do podjęcia decyzji o zamknięciu grupy rozpracowującej ten układ w Gdańsku.

Świadek nr 19:

Na tę sprawę składało się wiele czynników, o których już powiedziałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja dalej… Poza tym, że były problemy kadrowe i reorganizacja, nie usłyszałam… jest dla mnie szokujące, ja muszę panu powiedzieć, szokujące, przy obietnicach, które były społeczeństwu składane, że uznaliście państwo, że to jest zbyt duże obciążenie… W związku z powyższym rozwiązujecie zespół, który zaczyna dotykać – być może – problemu… wskazuje na to, że tam jest układ mafijny, którego wyhodował i przeprowadził przez 3 lata.

Co pan jeszcze jest w stanie wskazać poza tym, że pan twierdzi, że kadrowo mieliście problem, bo to byli ludzie z różnych wydziałów i była reorganizacja?

Świadek nr 19:

Pani poseł, wskazałem też jeden z powodów, czyli sytuacje trudne w relacjach pomiędzy delegaturą stołeczną a departamentem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, czyli dalej jest to kwestia logistyki.

Świadek nr 19:

Ale pani przewodnicząca, nie jest łatwo sprawować nadzór nad wydziałem, kiedy nie masz wpływu, jak zachowują się i co robią twoi funkcjonariusze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy zgłosił pan… A czy merytorycznie uznał pan, że są podstawy do tego, aby zakończyć te prace?

Świadek nr 19:

Pani poseł, nie otrzymałem żadnego raportu albo analizy, która by spowodowała, że zamknęlibyśmy temat dyskusji nad tym, czy pracować dalej, czy nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę pana, to jak pan rozliczał ich z tego, co oni robią?

Świadek nr 19:

Kogo?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Funkcjonariuszy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tę grupę, która jeździła do Gdańska i robiła ustalenia.

Świadek nr 19:

Tak jak powiedziałem, mój zastępca kierunkowy chodził do kierownictwa agencji i opowiadał o swoich ustaleniach, czasami przekazywał mi taką wiedzę i konsultował z DPK-iem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale to pan powiedział, że pan razem z panem Łuczakiem podjęliście decyzję o zamknięciu prac tego zespołu. Powiedział pan o problemach natury logistyczno-kadrowych. A ja się pytam…

Świadek nr 19:

Nie, pani przewodnicząca, jedna rzecz. Nie przypominam sobie, aby ten funkcjonariusz zakomunikował jasno – czy komuś z kierownictwa agencji, czy mnie – że dla dobra sprawy musimy dalej kontynuować rozpoznanie. Nie pamiętam takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czyli…

Świadek nr 19:

Ja nie zamykałem tego tematu. Ja nie zamykałem tego tematu definitywnie. Mówiłem o tym, że na tę chwilę musimy przerwać te prace.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy składający wczoraj zeznania funkcjonariusz zeznał nieprawdę, mówiąc o tym, że chcieli kontynuować, ale przyszła decyzja zakomunikowana im, że mają przerywać prace, że to było dla nich duże zaskoczenie?

Świadek nr 19:

Nie chcę oceniać zeznań…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale my je ocenimy. Ja pana dzisiaj pytam: Czy w tej sytuacji… Ja pytam o fakt: Czy to jest prawdziwy fakt, czy funkcjonariusz złożył wczoraj fałszywe zeznania pod rygorem odpowiedzialności karnej?

Świadek nr 19:

Nie chcę oceniać tej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie. Ja pytam pana, czy ten fakt… czy to, co on zeznał, polega na prawdzie, czyli fakt, że byli tym zaskoczeni i zostało im to narzucone i jak dodał jeszcze odgórnie poza agencją, tak im przekazano, czy też jest tak jak pan mówi, że podjęliście panowie w dwójkę z panem Łuczakiem…

Świadek nr 19:

Pani przewodnicząca, ja myślę, że mieszamy różne wątki. Ja pozwolę sobie wyjaśnić. To, o czym pani ze mną rozmawia, to jest grudzień 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek nr 19:

A to gdzie pani mówi o podjęciu decyzji poza agencją, to funkcjonariusz mówił o roku 2013 i chyba umiejscowił to w drugiej połowie 2013 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek nr 19:

To są dwie różne historie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, w takim razie jaką decyzję w 2012 r. pan podjął razem z panem Łuczakiem, co ona spowodowała?

Świadek nr 19:

Ja już odpowiedziałem na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozwiązaliście ten zespół, czy żeście nie rozwiązali? Nie wiem, czy panowie rozumieją, bo ja nie wiem w końcu, czy ten zespół został rozwiązany w 2012 r., czy nie został. Może jest ktoś na sali, kto rozumie…

Świadek nr 19:

Po pierwsze, ten zespół to był zespół nieformalny, czyli to była grupa funkcjonariuszy, którzy wykonywali czynności operacyjne. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia, nie zostało to jasno wyartykułowane, że prace tej nieformalnej grupy są niezbędne dla prowadzonego rozpoznania Amber Gold. Taką sytuację zastaliśmy na koniec 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, i jaka decyzja?

Świadek nr 19:

Dzisiaj z perspektywy czasu pewnie też bym inaczej tę historię oceniał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale proszę pana, ale co się wtedy wydarzyło w tym 2012 r.? Usiadł pan z panem Łuczakiem i co żeście ustalili, komu zakomunikowali?

Świadek nr 19:

Ja już nie pamiętam w tym zakresie, jak to było ustalone. Wiem, że ze względu na kwestie reorganizacyjne postanowiliśmy odłożyć pewne te działania na okres późniejszy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wróciliście do tych działań później?

Świadek nr 19:

Sam osobiście, jeżeli mnie pamięć nie myli, wiosną 2013 r. wróciłem do tego funkcjonariusza przy temacie innym, ale też dotykającym przestępczości zorganizowanej na wybrzeżu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja pytam, czy wróciliście państwo do wyjaśniania tego, czy układ mafijny wyhodował i przeprowadził Marcina P. przez 3 lata działalności.

Świadek nr 19:

Tak jak ja już odpowiedziałem na to pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nie słyszałam tej odpowiedzi. Może ktoś z państwa wie, jaka… Bo ja, wie pan, ja nie chcę wkładać odpowiedzi w pana usta. Natomiast mówi pan tak nieprecyzyjnie, że ja bym chciała, żeby to była pana precyzyjna odpowiedź do końca.

Czy wróciliście państwo po tym grudniu 2012 r. do tego, aby spróbować rozwiązać zagadkę, czy to układ mafijny stoi za Marcinem P.?

Świadek nr 19:

Nie potrafię teraz odpowiedzieć na to pytanie. Nie znam dokumentacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy wróciliście do tematu? Ja nie pytam o dokumentację.

Świadek nr 19:

Możliwe, że prowadząc rozpoznanie wątków na wybrzeżu, dotknęliśmy też tych tematów, ale nie znam szczegółów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, problem polega na tym, że dotknęła to ta grupa. I jak przyszła z tym, to należało to pogłębić i zastanowić się, co z tego może być dalej, czy da się to później przełożyć na materiał procesowy. Więc jeżeli pan chce dzisiaj powiedzieć milionom Polaków, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego dotknęła tematu, to żebyście państwo dobrze sobie zapamiętali, ile są warte obietnice. Przypomnijcie sobie to posiedzenie z sierpnia 2012 r. i te obietnice z mównicy pana premiera i panów ministrów. Dotknęli panowie tematu. I, co jak żeście dotknęli, to co wam wyszło?

Świadek nr 19:

Pani przewodnicząca, tak jak mówiłem, każde ustalenia związane z pracą tej grupy były konsultowane z planem procesowym, tak aby ten temat skutecznie wykorzystać w postępowaniu procesowy, jeżeli się da. O wszystkim wiedziało kierownictwo agencji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie było procesu, który dotyczył tej tematyki.

Świadek nr 19:

Ale jeżeliby się nadawały, to taki proces można byłoby wszcząć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jeżeli żeście tylko dotknęli tematu, a nie pogłębili, a sam pan powiedział, żeście uznali, że grupa nie będzie pracowała, bo są problemy logistyczne, to kto miał to zrobić,

żeby ewentualnie pozyskać materiał taki, który może być lub nieoceniony przez wydział postępowania karnego, czy się nadaje na zawiadomienie, czy nie.

Świadek nr 19:

Nie potrafię teraz ocenić i odpowiedzieć na to pytanie. Tak jak mówiłem, decyzje podejmował zastępca szefa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto z państwa? Pan poseł Krajewski. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, świadek odpowiadał za działania kontrwywiadowcze, rozumiem, od kwietnia 2012 r., tak?

Świadek nr 19:

Od drugiej połowy kwietnia 2012 r.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dokładnie tak. Czy państwo weryfikowaliście powiązania osób z Amber Gold lub te, które były podejrzewane o to, że stały za Amber Gold, z obcymi służbami specjalnymi?

Świadek nr 19:

Panie pośle, w toku pracy, znajomości materiałów, rozmów z różnymi ekspertami nie stwierdziliśmy takich powiązań, przynajmniej nie są mi one znane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kiedy pan nie stwierdził takich powiązań, czyli wykluczył pan, że jakiekolwiek obce służby specjalne maczały w tym palce, czyli miały cokolwiek wspólnego z firmą Amber Gold?

Świadek nr 19:

Panie pośle, ciężko powiedzieć, czy zrobiłem to tego czy innego dnia. Każdy dzień przynosił…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja nie pytam o dzień. Chodzi o pewien etap pracy, który był wykonywany przez funkcjonariuszy ABW.

Świadek nr 19:

To ja chcę powiedzieć, że od 1 stycznia 2013 r., jeżeli mnie pamięć nie myli, był jeden pion operacyjny, gdzie wspólnie ocenialiśmy te prace, czyli uzyski kwestii ekonomicznych były przekładane również na wiedzę kontrwywiadowczą. I nigdy nie spotkałem się z taką opinią czy oceną, że możemy mieć tutaj do czynienia z kwestiami kontrwywiadowczymi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A ja pamiętam takie dokumenty ABW, również z delegatury i stołecznej, i delegatury gdańskiej, gdzie były te kwestie wskazane jako sprawy, w których należy pogłębić wiedzę, żeby można było powiedzieć, czy np. kontakty zagraniczne pana Marcina P. to są osoby przypadkowe, czy są to osoby, które działają na rzecz obcych służb specjalnych.

Świadek nr 19:

Jeżeli mnie pamięć nie myli, to od 1 lipca 2012 r. nastąpiła integracja trzech wydziałów kierunkowych w Gdańsku w jeden wydział operacyjny, czyli także kwestii kontrwywiadowczych. Naczelnicy mieli dostęp po każdym kierunku do tej wiedzy, oceniali ten materiał i ja nie przypominam sobie, aby zgłaszane były tutaj wątpliwości tego typu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy pan był odbiorcą informacji na temat na przykład analiz połączeń telefonicznych pana Marcina P. z numerami zagranicznymi, np. z Niemiec?

Świadek nr 19:

Nie, nie byłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I nie przypomina pan sobie, żeby pan był zaangażowany w wyjaśnianie choćby tych połączeń telefonicznych pana Marcina P.?

Świadek nr 19:

Nie przypominam sobie. Tak jak wspomniałem na początku, miałem mnóstwo pracy związanej z pracą na trzech kierunkach i pracowałem z dyrektorami kierunkowymi i naczelnikami. Oni przychodzili i przedstawiali mi gotowe myśli, proponowali działania, rozwiązania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że świadek jednoznacznie wykluczył możliwość zaangażowania obcych służb specjalnych w sprawę Amber Gold?

Świadek nr 19:

Panie pośle, nigdy nie można tak ostro się wypowiadać w tych kwestiach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dlatego pytam. Kilka lat już po tych czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, które były podejmowane, bo dzisiaj mówimy o sprawie Amber Gold, po których w wielu przypadkach zostały choćby kwestionariusze ewidencyjne zamknięte.

Świadek nr 19:

Według mojej wiedzy nie było takich historii.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To chciałbym zapytać pana, do kiedy pełnił pan funkcję dyrektora tych trzech połączonych departamentów, a szczególnie chodzi mi o Departament Zwalczania Terroryzmu.

Świadek nr 19:

Tak jak mówiłem, do końca roku 2012, a od roku 2013 był to jeden duży pion operacyjny.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli w czerwcu 2012 r. Departament Zwalczania Terroryzmu to była jednostka podległa panu, tak?

Świadek nr 19:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze. To w związku z tym mam pytanie: Czy przypomina pan sobie fakt zapytania ze strony Kancelarii Senatu do Biura Ochrony Rządu, a za pośrednictwem BOR-u do ABW i do Departamentu Zwalczania Terroryzmu, w sprawie możliwości korzystania z nowych, polskich linii lotniczych OLT Express przez osoby ochraniane, w tym jak rozumiem, marszałka Senatu?

Świadek nr 19:

Nie, nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nie przypomina pan sobie, ponieważ pan nie wykonywał żadnych czynności w tym zakresie?

Świadek nr 19:

Tak jak mówiłem, miałem dyrektorów kierunkowych, którzy odpowiadali za prace na konkretnych kierunkach. Ja dostałem zadanie, przychodząc na te trzy departamenty, przygotowanie integracji tych trzech jednostek w duży pion operacyjny. Pracę operacyjną nadzorowali dyrektorzy kierunkowi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja tylko przypomnę, ponieważ Kancelaria Senatu pytała o możliwość podróżowania liniami OLT Express przez marszałka Senatu i inne osoby, dla przewozu których wymagany jest status HEAD. Ta informacja została skierowana do ABW i uzyskali odpowiedź – już, sekundę, sięgnę, żeby być precyzyjnym – 28 czerwca, czyli tak naprawdę

po ponad miesiącu od złożenia tego pisma do BOR-u. I dopiero 28 czerwca 2012 r. ABW twierdzi, że nie ma żadnych informacji na temat zagrożeń terrorystycznych, jeśli chodzi o latanie najważniejszych osób liniami lotniczymi OLT Express, dodam od siebie, liniami należącymi do wielokrotnego wówczas przestępcy, pana Marcina P.

Jak pan odniesie się do tych faktów?

Świadek nr 19:

Panie pośle, bardzo mi przykro, ale ja nie pamiętam tego dokumentu. Nie wiem, czy ja się z nim w ogóle zapoznałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli… No dobrze, ale to ja w tym momencie pana informuję, jak wygląda sprawa, że ABW twierdzi, że nie ma żadnego zagrożenia terrorystycznego, a pomija wątek, kto kryje się za liniami OLT Express. A krył się tam pan Marcin P., o którym dzisiaj mówimy jako o osobie tymczasowo aresztowanej w związku z aferą Amber Gold.

Świadek nr 19:

Panie ministrze… Przepraszam, panie pośle, w tym okresie, o którym pan mówi, odpowiadałem za zabezpieczenie operacyjne mistrzostw Europy i akurat w tym okresie, o którym pan mówi, mieliśmy poważny stan zagrożenia terrorystycznego w kraju. Jeżeli jest pan zainteresowany, to ja chętnie powiem na posiedzeniu niejawnym, co się działo. I proszę mi wierzyć, że mieliśmy do czynienia z realnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa obywateli.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To myślę, że porozmawiamy na posiedzeniu niejawnym. Ale chciałbym jednak zapytać, ponieważ dopiero 18 dni później ABW stwierdziło, że należy negatywnie rozpatrzyć wniosek i to zapytanie ze strony Kancelarii Senatu, ponieważ firma OLT Express to jest firma z Grupy Amber Gold, firmy podejrzewanej o działalność parabankową, wpisaną na listę ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego. Dopiero 18 lipca pojawia się informacja dotycząca tego, że dobrze byłoby, gdyby jednak takie osoby jak marszałek Senatu nie latały liniami lotniczymi OLT Express. Ale wcześniej takie informacje ABW nie przekazuje, w tym ten departament, który podlegał pod pana i dlatego chciałbym, żeby pan się do tego odniósł.

Świadek nr 19:

Panie pośle, myślałem, że się odniosłem. Może przedstawię to jeszcze w inny sposób. Ja w tym czasie praktycznie nie wychodziłem do domu. Weekendy siedziałem na służbie i walczyliśmy z realnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa obywateli. Możecie państwo to sprawdzić…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wie pan co, myślę, że o tym porozmawiamy. Tylko wie pan, to nie może być tak, że wszystkie inne zagrożenia, które mogły mieć miejsce w 2012 r., byłyby jakimkolwiek alibi dla instytucji państwa, takich jak służby specjalne, w tym Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ponieważ w tej instytucji nie tylko pan pracował i to były osoby, które były wyspecjalizowane od tego, żeby zapobiegać wielu zagrożeniom. Ja powiem, że mnie nie przekonuje ta pana odpowiedź, ale rozumiem, że będziemy jeszcze na pewno o ten wątek pytać.

Jeszcze mam jedno, ale myślę, że ważne pytanie. Pan mówił o tym, że zajmował się pan prywatyzacją LOT-u. I w związku z powyższym, jaki był wpływ linii OLT Express, należących do pana Marcina P., na Polskie Linie Lotnicze LOT?

Świadek nr 19:

Ja chciałem doprecyzować. Nie mówiłem, że zajmowałem się prywatyzacją LOT-u, tylko że w delegaturze stołecznej było zagadnienie związane z prywatyzacją LOT-u. Zresztą delegatura stołeczna była kontynuatorem centrali. I odkąd pamiętam, przez cały okres mojej służby, zajmowaliśmy się kwestiami związanymi z LOT-em, z bezpieczeństwem dla spółki LOT, jak i sektora lotniczego.

Natomiast na pana pytanie, myślę, że nie jestem w stanie dzisiaj udzielić szczegółowej odpowiedzi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy w ogóle był wpływ linii lotniczych OLT Express na kondycję finansową Polskich Linii Lotniczych LOT? Czy firma LOT zyskała, czy straciła na istnieniu…

Świadek nr 19:

To chyba wszyscy wiemy, to chyba znamy odpowiedź na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

O, to cieszę się, bo wreszcie jakby wszyscy wiemy, nie tylko my wiemy, jako członkowie Komisji, ale również świadek. I dlatego w związku z tym, że jak wszyscy wiemy, w 2012 r. czy świadek wiedział o jakich stratach dla Polskich Linii Lotniczych LOT-u mogliśmy mówić?

Świadek nr 19:

Panie pośle, nie pamiętam dokumentacji. Zakładam, że jeżeli takie dane były uzyskane przez wydział, który zajmował się tymi danymi, zostały przekazane w formie meldunku operacyjnego do Centrum Analiz, czy do…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy funkcjonariusze z Departamentu Kontrwywiadu zajmowali się zbadaniem wpływu OLT Express na Polskie Linie Lotnicze LOT?

Świadek nr 19:

Pytał pan Departamentu Kontrwywiadu w 2012 r. czy w 2013 r.?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy w ogóle… Pytanie było najpierw ogólne: Czy w ogóle zajmowali się podlegli panu funkcjonariusze ABW kwestią zbadania sprawy LOT-u?

Świadek nr 19:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak. I jakie czynności operacyjno-rozpoznawcze zostały podjęte i czy działania były skuteczne, żeby ustalić, czy odstąpienie od rozmów przez Ministerstwo Skarbu Państwa, jak to państwo mówiliście, z Turkami, wynikało z obecności na polskim niebie linii lotniczych OLT Express?

Świadek nr 19:

Dzisiaj nie mam takiej wiedzy, żeby precyzyjnie udzielić odpowiedzi na to pytanie. To jest pytanie, myślę, do naczelnika wydziału. Nie pamiętam, nie mam takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan rozmawiał na ten temat z panem generałem Bondarykiem, jeśli chodzi o wpływ OLT Express na LOT?

Świadek nr 19:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina pan sobie.

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Dziękuję świadkowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja mam takie jedno krótkie pytanie, znacznie więcej będzie w trybie już niejawnym.

Proszę świadka, czy świadkowi znana jest decyzja szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nr Z113 z dnia 20 sierpnia 2012 r. w sprawie powołania zespołu do spraw

koordynacji działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie funkcjonowania parabanków w Polsce?

Świadek nr 19:
Nazwa mówi mi niewiele, natomiast domyślam się – proszę mnie poprawić, jeżeli źle mówię – że ma pan na myśli kwestię pracy operacyjnej w agencji i przełożenia tego na materiał procesowy, tak? Jeżeli chodzi o kwestię…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nie. Pytam, czy świadek w ogóle zna tę decyzję. Czy zna pan tę decyzję, pamięta?

Świadek nr 19:
Nie pamiętam tego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Słucham?

Świadek nr 19:
Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nie pamięta świadek?

Świadek nr 19:
Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
W ogóle pamięta świadek prace tego zespołu do spraw koordynacji działań ABW w zakresie funkcjonowania parabanków w Polsce z sierpnia, tj. 20 sierpnia 2012 r., czyli apogeum afery Amber Gold?

Świadek nr 19:
Nie wiem, czy… właśnie próbuję naprowadzić się na właściwy tok rozumowania. Dlatego moje pytanie jest takie, czy to chodzi o zespół…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ja powiem świadkowi… Ale dobrze, niech świadek mówi.

Świadek nr 19:
Czy to chodzi o zespół związany z przełożeniem pracy operacyjnej na proces w ciągu 30 dni?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nie. Chodzi o zespół, w którym świadek był odpowiedzialny za nadzór nad pracami tego zespołu, a w zasadzie w tym zakresie dotyczącym czynności operacyjno-rozpoznawczych i analityczno-informacyjnych. I świadek jest wymieniany w tej decyzji szefa z imienia i z nazwiska, jak również z funkcji.

Świadek nr 19:
Jeżeli zobaczę ten dokument, to chętnie się do tego odniosę, bo zakładam, że możemy mówić o tym samym.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A świadek jakiekolwiek czynności związane z wykonaniem nadzoru nad pracami tego zespołu pamięta? Świadek wykonywał te polecenia ówczesnego szefa agencji pana generała Krzysztofa Bondaryka?

Świadek nr 19:
Zakładam, że tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To jakie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Gdzie są efekty tego zespołu, pracy jakiejkolwiek?

Świadek nr 19:

Proszę państwa, cytujecie mi dokument, do którego ja nie mam wglądu, pytacie o coś, co było kilka lat temu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, nie mamy go panu jak pokazać, bo pan tam siedzi. Jest to po prostu dokument powołujący zespół do spraw parabanku, a dokładnie Amber Gold i Finroyal. Jest pan osobą odpowiedzialną m.in. za ten zespół… nad tym zespołem. Jest szczyt, apogeum afery, tak jak mówi pan poseł Rzymkowski. Czy pan pamięta, czym żeście się zajmowali i czy cokolwiek żeście zrobili poza faktem, że żeście się powołali i można było pokazać opinii publicznej na etapie wielkiej awantury?

Świadek nr 19:

Pani poseł, bardzo mi przykro, ale nie potrafię odnieść się do tego pytania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, to samo pytanie zadałem poprzedniemu świadkowi dzisiaj. Czy zasadnym jest stwierdzenie, iż zespół, który został powołany wskutek decyzji szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Z113, to była kompletna fikcja? To był zespół powołany tylko na papierze, bo ani żadnych dokumentów wypracowanych przez ten zespół, żadnych protokołów ze spotkań, świadkowie w ogóle nic nie pamiętają, żeby ten zespół cokolwiek robił. To była fikcja, proszę świadka?

Świadek nr 19:

Nigdy nie prowadziliśmy żadnych działań fikcyjnych w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale w tym konkretnym przypadku ja pytam. Już w inne wątki nie chcę wchodzić.

Świadek nr 19:

Proszę wybaczyć, ale nigdy nie zajmowaliśmy się PR-em, tylko realną pracą operacyjną.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze. Proszę świadka, to proszę wymienić chociaż jedną konkretną czynność w ramach sprawowanego przez świadka nadzoru nad zespołem do spraw koordynacji działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie funkcjonowania parabanków w Polsce?

Świadek nr 19:

Panie pośle, już udzieliłem odpowiedzi na to pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dlaczego?

Świadek nr 19:

Dlaczego udzieliłem odpowiedzi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana. Czy dlatego pan nie pamięta, czym on się zajmował, że on się niczym nie zajmował, czy też dlatego, że coś żeście ustalili takiego, co jest tak tajemne? No, jaki jest powód tego, że…

Świadek nr 19:

Pani przewodnicząca, nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jaki był zakres działań tego zespołu, co świadek pamięta? Czym ten zespół się zajmował?

Świadek nr 19:

Panie pośle, przecież ja już odpowiedziałem na to pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy on kiedykolwiek się spotkał? Czy poinformował o powstaniu tego zespołu generał Krzysztof Bondaryk świadka, czy zastępca generała Bondaryka, pan Dariusz Łuczak, o tym zespole? Czy w ogóle ktokolwiek poinformował świadka, że świadek sprawuje nadzór w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych i analityczno-informacyjnych nad tym zespołem?

Świadek nr 19:

Już udzieliłem odpowiedzi na to pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Prosi o uchylenie świadek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dlaczego?

Świadek nr 19:

Ja nie proszę o uchylenie pytania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to proszę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już odpowiedział na to pytanie, tylko…

Świadek nr 19:

Panie pośle, ja po prostu nie jestem w stanie odnieść się do pytania. Nie pamiętam tego… tyle lat tego, co robiliśmy w ramach tego zespołu. To nie był jeden zespół, w który uczestniczyłem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze. To nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, czy świadek rozmawiał kiedykolwiek z panem pułkownikiem Gawryszewskim o sprawie Amber Gold?

Świadek nr 19:

Nie przypominam sobie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A w sprawie tej sieci takiej trójmiejskiej, gdańskiej nie rozmawiał pan z panem pułkownikiem?

Świadek nr 19:

Przypominam sobie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To przypomina sobie, czy nie przypomina, bo ja nie…

Świadek nr 19:

Pytał pan… zadał pan dwa różne pytania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, zadałem pierwsze pytanie: Czy kiedykolwiek o sprawie Amber Gold rozmawiał pan z panem pułkownikiem? Powiedział pan, że nie, nie przypomina sobie.

Świadek nr 19:

Zgadza się.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A w sprawie sieci trójmiejskiej?

Świadek nr 19:
Rozmawiałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
I jakie to były rozmowy? Może jakieś polecenia wydawał panu pan pułkownik?

Świadek nr 19:
Rozumiem, że nawiązuje pan do naszych działań w drugiej połowie 2013 r.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Tak jest.

Świadek nr 19:
Rozmawialiśmy na tematy związane z wyjaśnieniem roli pewnych biznesmenów, którzy sprawowali funkcje w spółkach Skarbu Państwa i którzy mieli styk z półświatkiem. Ale to nie było z…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy jakiekolwiek polecenia podawane były panu kierunkowe w tej sprawie, żeby czegoś nie robić, coś robić?

Świadek nr 19:
Tyle czasu upłynęło… już tego nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy w tej sprawie tzw. sieci gdańskiej prowadzona była sprawa operacyjna jakakolwiek?

Świadek nr 19:
Ciężko mi się odnieść do tego. Ale proszę zwrócić uwagę, że każda czynność operacyjna jest prowadzona w ramach jakichś spraw, czy to spraw operacyjnych, czy problemowych.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy ta sprawa, badanie tego było prowadzone w związku ze sprawą Amber Gold?

Świadek nr 19:
Ciężko mi się odnieść do tego pytania. O ile mnie pamięć nie myli, ja takich sytuacji sobie nie przypominam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czyli ta sprawa tej sieci nie była związana ze sprawą Amber Gold według pana wiedzy?

Świadek nr 19:
Według mojej wiedzy może gdzieś ustalenia, które moi funkcjonariusze wykonali, dotknęły pewnych działań. Natomiast według mojej najlepszej wiedzy one były skoncentrowane na innym wątku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy według pana wiedzy jakiekolwiek notatki służbowe osoby prowadzące tę sprawę sporządzały, czy takie notatki były wykonywane z czynności operacyjnych, wykonanych czynności operacyjnych?

Świadek nr 19:
Sam pracowałem na różnego rodzaju grafach, analizach. Czy były notatki w formie pisemnej? Tego nie wiem. Najłatwiej tego typu struktury oglądać na wykresach z analizy kryminalnej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A proszę powiedzieć taką rzecz. Czy właściwym w sprawie Amber Gold bardziej był wydział kontrwywiadu, ta część… kontrwywiadu ABW, czy Wydział Przestępczości Ekonomicznej CBŚP?

Świadek nr 19:
Mówi pan o kwestii Amber Gold?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Tak jest.

Świadek nr 19:
Pytanie, jak na to spojrzeć. Bo jeżeli patrzymy na sprawę czysto parabankową, to właściwość Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest dyskusyjna. Natomiast, jeżeli patrzymy od strony bezpieczeństwa sektora lotniczego, zagrożeń dla LOT-u, jest to właściwość Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A dlaczego sprawa Amber Gold nie poprowadziło CBŚ?

Świadek nr 19:
To chyba nie pytanie do mnie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy posiada pan wiedzę na ten temat? Rozmawialiście kiedykolwiek z przełożonymi?

Świadek nr 19:
Nie. Pewnie rozmawialiśmy. Natomiast nie wiem, dlaczego oni tego nie zrobili. Nie wiem, co było w tej sprawie takiego magicznego, że dopiero Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego musiała ten temat…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A wracając jeszcze do porozumienia zawartego ABW – KNF. Jak często pan otrzymywał informacje z KNF-u na temat zagrożeń dla konsolidowania rynku finansowego?

Świadek nr 19:
Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Bardzo często.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy przypomina sobie pan… Bardzo często. Ale to było raz na miesiąc, kilka razy w miesiącu? W jakiej formie były to przekazywane informacje z KNF-u?

Świadek nr 19:
Zakładam, że pisemnie. Natomiast nie pamiętam, musiałbym sięgnąć do dokumentacji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
I co pan robił z takimi informacjami, kiedy dostawał pan pisma w realizacji tego porozumienia? Czy miał pan delegowanego funkcjonariusza, podwładnego, któremu przekazywał pan te sprawy do załatwienia…

Świadek nr 19:
Panie pośle… Te sprawy trafiały na wydział, który zajmował się kwestiami finansowymi… do dyrektora właściwego odpowiadającego za kwestie finansowe.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czyli za każdym razem, jak przychodziło coś z KNF-u, było to przekazywane do osoby z tego działu, tak?

Świadek nr 19:
Nie wyobrażam sobie, żeby było inaczej. Może gdzieś się zdarzył błąd w sztuce, ale nie mam takiej wiedzy. Z definicji jest to temat finansowy, więc rozpoznajemy to w związku z zagrożeniami finansowymi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy posiada pan wiedzę na temat… jakąkolwiek wiedzę na temat błędów Prokuratury Generalnej w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 19:
Nie posiadam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A błędów prokuratury okręgowej, złej współpracy z prokuratorami szczebla okręgowego, kierownictwa prokuratury okręgowej albo szefa wydziału przestępczości gospodarczej

w Gdańsku? Czy zgłaszano panu sygnały o blokowaniu działań funkcjonariuszy ABW przez prokuratorów?

Świadek nr 19:

Nie. To znaczy…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

My słyszeliśmy na przykład o tym, że nie było zgody na to, żeby sprawdzać złoto w siedzibie klasztoru.

Świadek nr 19:

Tak, słyszałem te informacje. Natomiast mówiłem to już na początku moich zeznań, że pion operacyjny nie współpracował z prokuraturą, więc ja nie koncentrowałem się tutaj na współpracy z prokuraturą. To była działka pionu procesowego, Departamentu Postępowań Karnych.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale koledzy nie zgłaszali panu jakichkolwiek własnych spostrzeżeń, uwag, sygnałów, że ci prokuratorzy nie są zbyt chętni do tego, żeby wchodzić na przykład do centrali w sierpniu Amber Gold?

Świadek nr 19:

Nie, nie, bo to jest… to była kwestia, którą koordynował Departament Postępowań Karnych.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze. Nie mam więcej pytań. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wysoka Komisjo, proszę świadka, to proszę powiedzieć, czy w zakresie państwa pracy, Departamentu Kontrwywiadu, obserwacji, techniki, później również bezpieczeństwa ekonomicznego państwa, czy może mi pan odpowiedzieć na takie pytanie. Parabanki to również Finroyal i pan Andrzej Korytkowski, zapewne panu znana osoba. To jak można to wytłumaczyć, że Marcin P. siedzi w więzieniu, a Korytkowski jest wolnym człowiekiem?

Świadek nr 19:

Sprostuję tylko pierwszą część pana pytania. Obserwacje i technika to jest inna jednostka. Ja mówię o pracy operacyjnej, a nie zabezpieczeniu operacyjnym. Natomiast myślę, że nie jestem w stanie udzielić odpowiedzi na te pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale co pan… prostuje teraz opis swojego stanowiska służbowego, tak?

Świadek nr 19:

Tak. Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. To są kwestie, które pozostają w gestii sądu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze, dobrze. Ale proszę powiedzieć, czy ktokolwiek ograniczał pana czynności służbowe związane z Amber Gold.

Świadek nr 19:

Nie. Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ta słynna „siatka trójmiejska" wskazuje na to, że Marcin P. miał powiązania z politykami?

Świadek nr 19:
Nie pamiętam wyników pracy tej grupy. Natomiast zakładam, że znaleźli się tam jacyś politycy. To jest charakterystyczne dla tego typu tworów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jakiego tworu?

Świadek nr 19:
Tworów, o których mówił wczoraj świadek nr 17.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale proszę sprecyzować tę odpowiedź.

Świadek nr 19:
Tych układów paramafijnych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy…

Świadek nr 19:
Z tym, że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak?

Świadek nr 19:
Myślę, że charakterystyka tego typu struktur powinna dotyczyć… czy dotyczy generalnie wszystkich większych aglomeracji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli tam było coś nietypowego w Gdańsku? Specyficzne okoliczności przyrody, dzięki którym Amber Gold rozrastało się przez pączkowanie? Czy po prostu tak…

Świadek nr 19:
Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…w metropoliach może być?

Świadek nr 19:
To są pieniądze, możliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto jest w Polsce powołany do tego, żeby mieć taką wiedzę, rozpracowywać to i zapobiegać temu?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Komisja śledcza. Proszę teraz… proszę świadka, jakby świadek mógł tak, nie wiem, wymienić takie największe sukcesy właściwie tej pracy, najważniejsze ustalenia, to co by to było?

Świadek nr 19:
W sprawie Amber Gold, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, najlepiej.

Świadek nr 19:
Nie chcę tutaj wymieniać jakichś konkretnych czynności. Generalnie uważam, że wsparcie procesowe, które wykonaliśmy rękoma delegatury stołecznej, gdańskiej oraz w części również departamentu, który nadzorowałem, pozwoliły nam skutecznie realizować czynności procesowe, jako agencji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli agencja najskuteczniej wykazała się w zakresie wsparcia procesowego?

Świadek nr 19:

Panie pośle, może to też wynika z pewnego niezrozumienia kwestii, jakie funkcjonowały wewnątrz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W przypadku…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę je wytłumaczyć.

Świadek nr 19:

W przypadku wszczęcia postępowania przygotowawczego i powierzenia czynności do prowadzenia agencji pion operacyjny był zobligowany do ścisłej współpracy w tym zakresie z daną komórką, która prowadzi takie postępowanie. I takie zadania żeśmy realizowali, koncentrowaliśmy się na wsparciu postępowania przygotowawczego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, ale widzi świadek, z czym jest kłopot. Żadna z tych hipotez nie została potwierdzona, ani nie została zaprzeczona. Więc można teraz do tej afery dorobić sobie właściwą narrację i stworzyć taki, a nie inny obraz, bo nic nie zostało potwierdzone, ani wykluczone. Szczególnie, jeżeli chodzi o te powiązania, wpływy, samodzielność Marcina P.

Świadek nr 19:

Ma pan poseł rację. Natomiast też trzeba pamiętać o ograniczeniach w pracy operacyjnej. Nie jesteśmy w stanie wszystkiego się dowiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem. A proszę powiedzieć, czy według pana wiedzy jest jeszcze coś do odkrycia w tej sprawie. Czy są jeszcze obszary, które po tym czasie są możliwe do zbadania nie tylko dla Komisji, ale również dla służb? Czy te ograniczenia sięgają bieżących czasów?

Świadek nr 19:

Ciężko mi odpowiedzieć na te pytania. Powiem szczerze, że żeby wiarygodnej udzielić odpowiedzi na to pytanie, musiałbym znać całość materiału procesowego, który został zgromadzony. Podejrzewam, że państwo posłowie macie w tej chwili najlepszą wiedzą w tej sprawie. Ja bym musiał snuć hipotezy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A kiedy i z jakich źródeł dowiedział się pan o tym, że Marcin P. zatrudniał syna premiera?

Świadek nr 19:

Nie jestem w stanie dzisiaj jasno udzielić odpowiedzi, z jakiego to było źródła.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale wewnętrzne w agencji czy otwarte w postaci Internetu, gazet?

Świadek nr 19:

Nie jestem w stanie udzielić precyzyjnej odpowiedzi. Musiałbym znowu gdybać.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy w związku z tym, że to było dla was zaskoczenie, czy zabezpieczenie kontrwywiadowcze najważniejszych osób w państwie, ich rodzin było na właściwym poziomie, mając na uwadze to, że przestępcy posługiwali się synem premiera.

Świadek nr 19:

Panie pośle, trudno odpowiedzieć na takie pytanie. Tak jak powiedziałem, przyszedłem do jednostki, która odpowiadała za ochronę kontrwywiadowczą w drugiej połowie kwietnia. Poznawałem specyfikę działania. W międzyczasie mieliśmy mistrzostwa Europy. Potem to wydarzenie, o którym dzisiaj rozmawiamy.

Natomiast na bazie tego wydarzenia wspólnie z generałem Krzysztofem Bondarykiem wydyskutowaliśmy powstanie komórki, która odpowiadała za ochronę kontrwywiadowczą i profilaktykę kontrwywiadowczą najważniejszych osób w państwie tzw. R. I powstał taki wydział.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę opowiedzieć o tej rozmowie z panem generałem Bondarykiem w kontekście Amber Gold. Czy takie rozmowy toczyliście, czy to były tylko te tematy kontrwywiadowcze?

Świadek nr 19:

Nie, to była kwestia związana z pracami koncepcyjnymi nad nową strukturą organizacyjną, czyli połączeniu trzech pionów organizacyjnych, odpowiadającego za zwalczanie terroryzmu, kontrwywiadu, zagrożeń kontrwywiadowczych oraz bezpieczeństwa ekonomicznego państwa w jeden duży pion operacyjny, odpowiadający za pracę operacyjną. Ideą tego pionu było właśnie to – co jeden z panów posłów zadał pytanie, że gdzieś w jego opinii zbyt późno udzieliliśmy odpowiedzi jako agencja – było właśnie to, aby była skutecznie skoordynowana wiedza operacyjna, tak aby nie było takiej sytuacji, że jeden z departamentów posiada jakąś wiedzę w danym temacie, a inny departament na drugą nogę robi coś innego. To pozwoliło nam skutecznie gromadzić wiedzę operacyjną w jednym ręku i nie powtarzać potencjalnych błędów z przeszłości.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo. Resztę pytań zadam na części niejawnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze? Dziękuję uprzejmie.

Czy od 15:00 mamy salę na górze, tak? Proszę momencik poczekać jeszcze chwilę.

Formalnie, żebyśmy zakończyli tą część przesłuchania, po sporządzeniu protokołu będziemy pana prosili o jego podpisanie.

I o godzinie 15:00 widzimy się na drugiej części zamkniętej. Dziękuję.

Świadek nr 19:

Dziękuję bardzo.